Nr. 47. Wtorek 27 Lutego 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Franciszka Frankowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową męzką w Stanisławowie, tymczasowego nauczyciela Michała Dymka rzeczywistym nauczycielem szkoły męzkiej w Kętach, nauczycielki zaś Julię Kossobudzką i Karolinę Mężykównę rzeczywistemi nauczycielkami młodszemi szkoły etatowej żeńskiej w Jarosławiu.

Dnia 1 marca r. b o godzinie 10 przed południem odbędzie się w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse) w obecności komissyi wybranej z Rady państwa do kontroli długu państwa, 62 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdy i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 marca r. b. pobierany będzie dodatek na ażio do opłat tych zakładów kolejowych, które są uprawnione do poboru tego dodatku i robią użytek z tego prawa, w wysokości 16%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione. Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio: Należytość manipulacyjną i stemplową za pakunki podróżnych w bezpośredniej taryfie osobowej, od 1 marca r. b. pomiędzy stacyami Tarnów, Przemyśl, Lwów i Brody galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

Dnia 16 lutego b. r. ustał księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach. Cały kraj jest zatem wolny od zarazy. W czasie od 11 sierpnia 1876 do dnia 16 lutego 1877 r. panował księgosusz w zakładach kontumacyjnych w Husiatynie, Skale i Podwołoczyskach, oraz w jedenastu miejscowościach wewnątrz kraju. Przez czas trwania zarazy padło w 25 zagrodach 16 sztuk, ubito zaś 96 chorych i 83 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata bydła wynosi zatem 195 sztuk. Co sie podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż wewnątrz kraju ściśle przestrzegane być mają i nadal postanowienia §§. 15, 16, 17, 18 ustawy z roku 1868 i rozp. wykonawczego dz. u. p. 118 i 119 i rozp. c. k. Namiestnictwa z dnia 25 października 1869 r. L. 48217 tyczące się trzymania w ścisłej obserwacyi przez 10 dni świeżo zakupionego i sprowadzonego bydła rogatego, w myśl §. 16 powołanej ustawy, nie mniej rozp. c. k. Namiestnictwa z dnia 31 maja 1870 r. L. 3331 i rozp. wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrz. z dnia 14 czerwca 1873 r. dz. u. p. 112 względem obowiązku doniesienia o wypadkach choroby lub odejścia bydła rogatego; nakoniec względem nagród za doniesienia o przekroczeniu przepisów ustawy o zarazie w myśl paragrafu 35 tej ustawy. Do zakładu kontumacyjnego w Podwołoczyskach nie wolno jeszcze wprowadzać bydła do obserwacyi urzędowej. Do innych kontumacyj wolny jest przypęd z zachowaniem 21 dniowej obserwacyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 lutego.

Konferencye, odbywające się obecnie między ministrami a kołami poselskiemi i członkami Izby panów, nie mogą być uważane za kryteryum sytuacyi parlamentarnej w sprawie ugodowej. Ministrowie nie mieli na myśli stanowczego zobowiązywania posłów do głosowania za przedłożeniami ugodowemi w danej chwili, a posłowie nie pojmowali swojego zadania na tych konferencyach w ten sposób, że mają kategorycznie oświadczyć się za ugodą jako całością, lub przeciw niej. Całość ugody nie była nawet przedmiotem konferencyi a chociaż rozbierana tam kwestya bankowa stanowi rdzeń sprawy ugodowej, mimo to nie należy mięszać obu pojęć różniących się od siebie. Po konferencyach zatem wszystko jest jeszcze formalnie możliwe, nawet zupełne zerwanie rokowań między Węgrami a Austryą. Inaczej jednak ma się rzecz z pytaniem, czy taki zwrot jest materyalnie możliwy lub nawet prawdopodobny? Chcąc postawić taki horoskop dalszemu przebiegowi sprawy ugodowej, trzebaby przypuszczać, że opinia ulegać będzie odtąd zmianie coraz niekorzystniejszej dla porozumienia, że stronnictwo wiernokonstytucyjne zajmie w chwili stanowczej stanowisko zupełnej negacyi. Do takiego przypuszczenia niema słusznego powodu, lecz owszem słusznie wnosić można, że wiele zastrzeżeń i wątpliwości, któremi stronnictwo dziś jeszcze zawarowało sobie zupełną swobodę akcyi w chwili stanowczej, ustąpi zupełnie wtedy, gdy trzeba będzie powiedzieć: tak lub nie. Sytuacya zewnętrzna bowiem tak się rozwija i przekształca w miarę zbliżania się pory wiosennej, że dłuższe podtrzymywanie obecnej niepewności byłoby nietylko niemiłe dla rozstrzygających czynników, lecz co ważniejsza, mogłoby w danym razie zwalić na nie zbyt wielką odpowiedzialność.

Jestto fakt uważany nietylko zagranicą lecz nawet w samej Francyi, że sesye obecnego parlamentu są jałowe w całem tego słowa znaczeniu. Hasło republikańskie nie wystarcza bez ludzi zdolnych i chętnych do czynu, republikańska forma rządu nie zbawia narodu, jeżeli staje się tylko szeroką areną dla gorszących walk politycznych i szamotania się najrozmaitszych frakcyi. Dwa lata już obradują parlament wybrany na podstawie nowej, tak zachwalanej i tak radośnie powitanej konstytucyi a gdyby go zapytano, co zrobił dla dobra kraju, jaki czyn pożyteczny stanowiłby pomnik jego działalności w razie rozwiązania, to sam Gambetta byłby w niemałej kolizyi i chyba frazesem zastąpiłby szczerą odpowiedź. Nie znamy na prawdę żadnego dzieła ustawodawczego lub administracyjnego, któreby zasługiwało na nazwę pożytecznego owocu dwuletniej działalności parlamentu. Natomiast każdy czytelnik dzienników, chociaż nie jest dziennikarzem, potrafiłby niezawodnie wyliczyć na zawołanie tuzin wypadków i spraw, w których nowy parlament francuski okazał się ciałem niezdolnem do akcyi dodatniej i stanął zupełnie na równi z tak potępionem dawnem zgromadzeniem narodowem. Chyba ta jedna różnica zachodzi między temi ciałami, że zgromadzenie narodowe skupiało w sobie wszystkie te żywioły niesforne, które dziś pracują nad dziełem rozstroju i niezgody wewnętrznej w dwóch izbach, że zgromadzenie to stanowiło jedną widownię wszystkich zatargów, które dziś rozdzieliły się między izbą deputowanych i senat. Bezmyślnym wielbicielom wszystkiego, co się dzieje pod formą i sankcyą republikańskiego systemu łatwo zbyć to spostrzeżenie zarzutem, że pochodzi ona z obozu monarchistów, którzy dotąd będą niezadowoleni ze wszystkiego, dopóki hr. Chambord lub książę Napoleon nie zajmie obalonego tronu. Nie ma nic łatwiejszego, jak wykręcić się takim zarzutem, bo nie potrzeba tu przytaczać żadnych dodatnich faktów i dowodów. Ale wykręt ten nie wystarczy już na długo nawet Francuzom ślepo wierzącym w bezwarunkową zbawienność samej republikańskiej formy rządu. Nieśmiało ale coraz wyraźniej odzywa się nawet w poważnej prasie republikańskiej upomnienie, ażeby parlament zajął się ważniejszemi pracami.

---

5)

JEREMIASZ SĘP

POWIEŚĆ

ALEKSANDRA HR. FREDRY (OJCA)

Część Pierwsza:

DRAPIEŻNY

Obraz IV.

(Ciąg dalszy.)

Co nocy, kiedy pogoda
Ziskrzy niebo, zrosi ziemię,
I w uśpieniu spocznie świat
Gdzieś... jakaś.. łódka odbija,
Płynie cicho środkiem rzeki,
Potem w miejscu staje tam,
Gdzie z daleka, nocna lampa
Mignie czasem pośród drzew...

Natenczas coraz silniejszy,
Jakby wyszedł z wodnych toni,
Spiew uroczy, tęskny spiew
Powoli wznosi się w górę
I w powietrzu się rozpływa
I z powietrzem płynie w dal
I po szybach lekko brzęknie,
Tam gdzie lampa jeszcze tli...

I chociaż spiew ten dla Hanny
Był rozkoszą, był czekanym,
Jednak z sobą trwogę niósł,
I kiedy jakby potęgą
Niepojętą pochwycona
Bliżej rzeki w nocy szła,
Pod niebiańskie skrzydła matki,
Przytulała serce swe.

Pod lipą była kaplica
Na pagórku ponadbrzeżnym,
A w kaplicy matki grób;
Tam Hanna klęcząc na stopniach,
Już bezpieczną się mniemała...
Przechodziła cała w słuch.
Z razu tylko pięknej nóty,
Później słucha tylko słów...

A słowa coraz wzrastały
W rozpaczliwy oddźwięk duszy...
W niezgłębiony serca żal,
Spiew wrzący czuciem miłości,
Tchem namiętnym grzać się zdawał
Tajemniczy wonny wiew,
Co opływał ją do koła
I w dyszącą padał pierś.

A kiedy pieśni umilkły,
Spiewak łódkę pchał pomału
O zarosły tracił brzeg...
Ogniste wrażał wejrzenia
W białą postać u kaplicy,
A płomienny jego wzrok
Tak jak gdyby ją obwijał,
Jakby zwalczał resztę sił...

W tych chwilach, Hanna wstawała,
I niepokój jakiś czuła,
Czuła jakiś w sercu ból,
I kładła rękę na sercu...
I cisnęła, i cisnęła,
Jakby w łonie chciała zgnieść...
I strwożona, biegła potem,
Nie wiedziała sama gdzie...

Lecz ledwie z łódki opodal,
Głos zadzwoni po chróścinie...
Hanna zwalnia błędny bieg...
Już staje... już i powraca...
Już i słucha, słucha duszą
Lubej nuty, lubych słów.
Aż na wschodzie błyśnie jutrznia,
Aż zabieli dzienny brzask...

Ach biada!... mija noc jedna,
Mija druga, mija trzecia,
Z po nad rzeki milczy głos,
Lecz Hanna, jakby potęgą
Niepojętą pochwycona,
Nie wabiona sama szła,
I czekała, i słuchała
Nadaremnie — cichy świat...

Nareszcie, czwartej już doby,
Niebo było tak pogodne,
Tak księżyca czysty blask,
Tak nocy cisza wspaniała,
Że się zdało niepodobnem,
By czynnością jaką zła,
Tę harmonią chciał kto zerwać,
By zamyślać nawet mógł.

Na stopniach małej kaplicy,
Jak zwyczajnie, klękła Hanna,
Chciała zwalczyć krnąbrną myśl,
Błagała matki opieki,
By jej pokój wybłagała,
By na biedną spojrzał Bóg.
Lecz modlitwa słabą była,
Bo ją zrywał lada szmer...

Czy owoc upadł gdzie z drzewa,
Czy wiewiórka wstrzęsła liściem,
Czy wędrowny świsnął ptak,
Wnet Hanna oczy zwracała...
Na jej ustach stygło słowo...
Zapierała w sobie tchy,
I stokrotnie zawiedziony
Wytężała znowu słuch.

W tem... wiosło.. plusło po wodzie...
Łódka z cicha zaszumiała,
I powoli wzniósł się spiew;
A Hanna drżąca, zachwiana
Nagłem serca uderzeniem,
W obie dłonie skryła twarz,
Aby księżyc jej rumieńca
Nie pociągnął w srebrny blask.

A coraz bliżej... donośniej...
Nową dumkę spiewak głosił,
A tej dumki słowa te:

DUMKA

Turkaweczko królująca,
królująca w dębów szczycie,
Nóżka twoja chmurki trąca,
Główkę spierasz na błękicie...
Czemuż siedzisz tak wysoko,
Że cię ledwie sięgnie oko?
Czemuż patrzysz tak z wysoka,
Turkaweczko modrooka?...
Ja tu nizko, ja w żałobie,
Pieśni serca spiewam tobie,
Ja tu z dołu patrzę w ciebie,
Jak w gwiazdeczkę gdzie na niebie.
Ale tobie w twej koronie,
Ani słyszno, co w mym głosie,
Ani widno, co w mem łonie,
Ani śni się o mym losie...
Czemuż patrzysz tak z wysoka,
Turkaweczko modrooka?...
Gdybym lekkim był wietrzykiem,
Pióreczka głaskałbym twoje.
Gdybym ciepłym był deszczykiem,

i stworzył coś takiego, coby stanowić mogło trwały pomnik jego działalności. Ogół ludności nie szemrze jeszcze lecz czeka ciągle na dowód, że idąc przy wyborach za radą Gambetty i wybierając do parlamentu tak olbrzymią większość republikańską, działał roztropnie i zbawiennie dla kraju. Francuzi z natury nie grzeszą zbytkiem cierpliwości, więc może nie zechcą czekać bardzo długo na takie dowody. W każdym razie parlament francuski musi wziąć się energicznie do pracy, jeżeli za kilka lat przy wyborze izby powołanej do rewizyi konstytucyi głos Gambetty ma pozostać wszechwładnym.

Sprawy wschodnie a mianowicie wewnętrzne stosunki Turcyi stanowiły dla publicystyki temat niewdzięczny nawet przed obecnemi zawikłaniami. Dziś temat ten na pozór jest bardzo wygodny i dostarcza codziennie prasie całego świata wątku do mnóstwa artykułów, ale ściśle rzecz biorąc, jest on w tej chwili daleko niewdzięczniejszy niż dotąd. Ludzki rozum z swojemi kombinacyami staje się bezsilnym wobec kaprysów sułtańskich, logika faktów wystawiona jest nieustannie na upokarzające dla niej niespodzianki a najbystrzejszy polityk nie chcąc narazić się na zawód, musi zrzec się wszelkiej rachuby i z fatalizmem tureckim wyczekiwać biegu wypadków. Porównajmy tylko na dowód prawdziwości tej uwagi obecny stan Turcyi ze stanem, który panował przed miesiącem, gdy Midhat basza stał u szczytu władzy i powagi swojej. W wielką wartość i zbawienność konstytucyi tureckiej mało kto wierzył i za czasów Midhata ale zawsze powszechnie ustalało się przekonanie, że Turcya dopiero teraz wstąpiła na drogę reform i znalazła męża stanu zdolnego do wyprowadzenia państwa z labiryntu wewnętrznych i zewnętrznych zawikłań. O sułtanie Abdul Hamidzie cała Europa miała dobre wyobrażenie, a choć nie uważała go za genialnego monarchę nie wątpiła o tem, że posiada dobre chęci i wytrwałość w raz obranym kierunku. Jak odmiennie wygląda dzisiejszy sąd o Turcyi i sułtanie nawet w prasie, która wśród najprzykrzejszych czasów sympatyzowała z Turcyą i odważnie stawała w jej obronie! O konstytucyi już nikt nie mówi a wiadomość, że parlament turecki zbierze się w marcu, nie budzi najmniejszej nadziei lecz uśmiech szyderstwa lub politowania. O sułtanie Abdul Hamidzie i jego praktykach serajowych obiegają takie wiadomości że wydawać się może, iż Abdul Azis wstał z grobu i gospodaruje dalej z swoim wiernym towarzyszem, osławionym Mahmudem baszą! Sułtan Abdul Hamid uchodzi w tej chwili za monarchę pozbawionego wszelkiej samodzielności i energii, oddanego zupełnie zmysłowym rozkoszom, które niszczą w nim resztę sił fizycznych i umysłowych. Murad V uległ nagle chorobie umysłowej i to jednało mu współczucie Europy. Abdul Hamid nie zjedna sobie tego współczucia, jeżeli, co jest ciągle prawdopodobnem, dziś lub jutro podzieli los swojego poprzednika. Jeszcze w pierwszym tygodniu po wywiezieniu Midhata baszy ze Stambułu panowało przekonanie, że powrót tego męża stanu na dawne stanowisko może wszystko naprawić. Dziś i ta nadzieja upadła a Anglia wcale nie wytęża swojego wpływu, ażeby spowodować taki przewrót. Ta obojętność Anglii najwięcej niepokoić powinna przyjaciół Turcyi. Snać już i w Londynie nie uważają powrotu Midhata za skuteczne lekarstwo dla Turcyi.

KORESPONDENCYE

Paryż, 24 lutego.

(B) Przed kilku dniami dzienniki, ale tylko niektóre, przedstawiały położenie gabinetu p. J. Simon jako bardzo krytyczne. Usposobienie pewnej części lewej strony nie bardzo było przychylne prezesowi rady. Zapowiadano bardzo zaciętą kampanię przeciw księciu Decazes i już nawet objawiał się pewien rodzaj wstępu do niej; dwaj ministrowie, p. Martel (sprawiedliwości) i wiceadmirał Fourichon (marynarki) z powodu słabości musieli powierzyć zastępstwo w swoich wydziałach innym swoim kolegom. Ale dziś stan rzeczy polepszył się znakomicie. P. J. Simon potrafił przynajmniej na pewien czas odwrócić niebezpieczeństwo, które mu chwilowo zagrażało. Zaledwie rozpoczęte przeciw ministrowi spraw zagranicznych nieprzyjacielskie kroki zostały zupełnie powstrzymane. Wiceadmirał Fourichon wyzdrowiał, a p. Martel w przyszłym tygodniu wróci z Nicei i obejmie wydział sprawiedliwości. Gabinet zatem znajdzie się w zupełnym komplecie przeszedłszy bez szwanku trudności, które zresztą nie były tak groźne, jak je interesowani w tem usiłowali przedstawiać. Bez wątpienia czekają go nowe kłopoty i trudności, ale prawdziwego niebezpieczeństwa, któreby bytowi gabinetu zagroziło, na teraz przewidywać nie można.

Dziennik urzędowy ogłosił nareszcie tak dawno zapowiedziane i tak niecierpliwie oczekiwane zmiany w posadach podprefektów i sekretarzy naczelnych przy prefekturach. Postanowienie to obejmuje 27 podprefektów usuniętych i naturalnie tyluż nowomianowanych, ale między tymi ostatnimi jest jeszcze trzech, którzy dawniej już zajmowali te posady. Większość lewej strony okazuje się zupełnie zadowoloną z tych nominacyi i zmian, ale kraniec lewy uważa, że to jeszcze niedość. To prawda, że jeżeli prezes rady i minister spraw wewnętrznych nie usunął tylu urzędników, iluby potrzeba, żeby wszystkich i każdego z osobna zadowolnić, za to na wielką skalę podobnie, a bodaj czy nie więcej niż jego poprzednicy, okazał się hojnym w przeniesieniach, używając systemu, który nazwano dość malowniczo „zmianą powietrza.“ Pan Juliusz Simon użył tego środka lekarskiego w takich wymiarach, że widocznie musi mieć zaufanie w skuteczność tej kuracyi. 35 podprefektów i 17 sekretarzy jeneralnych zostali przeniesieni na te same posady, tylko do innych departamentów lub okręgów. Ta strona postanowienia, o którem mówimy, będzie niewątpliwie silnie atakowaną przez dzienniki lewego krańca, które już nieraz protestowały przeciw temu systemowi z bardzo wielu przyczyn, z których najważniejszą jest ta, że system ten nie otwiera wstępu do administracyi nowym ludziom łaknącym posad urzędowych. Ale bezstronnie zapatrując się na tę sprawę nie można zaprzeczyć, że departamenta, ulegające tym ciągłym zmianom urzędników, zupełnie innego są zdania i że nie mogąc zatrzymać urzędników, którzy już zaczynali poznawać się bliżej ze sprawami, jakie im do rozpatrzenia i załatwienia powierzono, wolą na ich miejsce dostać takich, którzy choćby w innych departamentach nabyli nieco wprawy i znajomości służby, aniżeli dostać się w ręce nowicyuszów, którzy wczoraj jeszcze byli adwokatami, inżynierami albo dziennikarzami.

Komissya budżetowa zaczyna jak się zdaje, naśladować przeszłoroczną, proponując rozmaite umniejszenia w budżecie, mianowicie w artykułach, tyczących się usługi duchownej, jak n. p. kapelanom w armii i t. p. Tego rodzaju propozycye mogą tylko wywołać długie, namiętne a bezużyteczne rozprawy w Izbie deputowanych a stanowczy opór w senacie, i ztąd groźne starcie między dwiema Izbami. Ale kto wie, czy stronnictwo radykalne nie pragnie właśnie takiego starcia, któreby zakłóciło wodę i ułatwiło połów w chwili gwałtownego wstrząśnienia.

Do czego prowadzi niesumienna exploatacya wypadków na korzyść popularności, mamy smutny przykład w sprawie i tak już ciężko dotkniętego przemysłu jedwabiu w Lyonie. P. Ordinaire, jeden z najgorętszych radykałów, szukając reklamy dla swego imienia, wystąpił przy pierwszych wiadomościach o zastoju robót a ztąd nędzy robotników w tem mieście, z przesadnemi opisywaniami tego stanu rzeczy, i w Izbie deputowanych powiedział, że 50.000 robotników nie ma zarobku i umiera z głodu, kiedy rzeczywiście ledwo 15.000 nie znajdowało zupełnie albo przynajmniej częściowo zatrudnienia. Negocyanci całego świata a szczególnie Ameryki, korzystając z tej wiadomości podanej przez usta deputowanego francuskiego, przysłali liczne zamówienia na tkaniny jedwabne, ale podając do śmieszności niskie ceny, sądząc, że fabrykanci z radością przyjmą ich obstalunki za jakąbądź cenę; inni, którzy już poprzednio dali zamówienia, zniżyli znacznie ofiarowane ceny, ztąd wynikło, że fabrykanci, mając do wyboru albo pracować za zniżoną płacę albo nic nie robić, wybrali to ostatnie, i przesilenie, które było tylko częściowem, kiedy p. Ordinaire wystąpił z tą przesadzoną i tylko dla swojej popularności obliczoną reklamą, stało się dziś powszechnem. Dzienniki lyońskie z prawdziwem oburzeniem wyrzucają panu Ordinaire jego niefortunną manifestacyę, która pogorszyła i tak już ciężką niedolę robotników lyońskich.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 23 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). W Izbie panów, która z powodu konferencyi w sprawie bankowej dopiero o godzinie 1 przystąpiła do obrad, załatwiono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę uchwaloną na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej, w sprawie udzielenia pożyczek bezprocentowych ze skarbu państwa niektórym gminom dolno-austryackiem.

Baron Winterstein zdawał sprawę z bilansu wystawy wiedeńskiej i wniósł imieniem komissyi, aby Izba przyjęła go do wiadomości, ale zarazem wyraziła ubolewanie z powodu tak znacznego przekroczenia przyzwolonej przez reprezentacyę państwa sumy, tudzież, aby wezwała rząd do przedłożenia dalszych rezultatów rachunkowych. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi.

Bar. Hye jako sprawozdawca komissyi prawniczej wnosi, aby Izba w sprawie trybu traktowania procedury cywilnej przychyliła się do uchwały Izby niższej i aby orzekła permanencyą komissyi do rozpatrzenia procedury cywilnej. Uchwały te mają być przedłożone do Najwyższej sankcyi. Wniosek ten również przyjęto bez dyskusyi.

Nastąpiły z porządku dziennego sprawozdania z kilku petycyj, między temi z petycyi Karmelitanek w Pradze, o przyzwolenie wyznaczonej dla nich w budżecie na rok 1877 dotacyi. Komissya wnosi, aby odstąpić tę petycyę rządowi do uwzględnienia. Popiera ją w krótkiej przemowie arcybiskup Schwarzenberg, wykazując prawa klasztoru do tej dotacyi, i arcybiskup Kutschker — poczem przyjęto wniosek komissyi.

W końcu bar. Winterstein zdawał sprawę z petycyi niemiecko-żydowskiej szkoły w Brodach o roczną subwencyę państwową. Petycyę tę popiera arcybiskup Schwarzenberg, wskazując na charakter wyznaniowy tej szkoły. Wniosek sprawozdawcy przyjęto.

Komissya obradująca nad projektem ustawy o lichwie i pijaństwie w Galicyi odbyła d. 23 b. m. posiedzenie. Po odrzuceniu wniosku dr. Hönigsmanna, który domagał się ponownego otwarcia rozprawy generalnej, przyjęto wniosek dr. Haasego co do otwarcia rozprawy szczegółowej, i po przyjęciu kilku stylistycznych poprawek dr. Haasego przyjęto § 1 według pierwotnego tekstu przedłożenia rządowego. § 1 będzie tedy tak opiewał: Kto w zamiarze [illegible] przesadnych zysków z kredytu udzielanego, zawiera z dłużnikiem ugodę, której zgubnych skutków dłużnik z powodu cierpienia umysłowego, niedoświadczenia albo wzburzenia, znanego wierzycielowi, nie jest w stanie pojąć, dopuszcza się wykroczenia i będzie karany aresztem od miesiąca do sześciu miesięcy albo grzywną od 100 do 1000 zł. Następnie obradowano nad § 2 przedłożenia rządowego. Do ustępu 3 tego paragrafu postawił dr. Rydzowski następujący wniosek dodatkowy co do zastawów: „Sędzia utrzymując w mocy istniejące pokrycie, ma odesłać oskarżonego z jego pretensyami na drogę prawa. Oskarżony ma w przeciągu 6 miesięcy wnieść skargę cywilną. Jeżeli nie uczyni tego, naówczas może właściciel domagać się wydania zastawu, a jeżeli prawo zastawu jest zaintabulowane, wykreślenia intabulacyi. W skutek takiego podania, należy wyznaczyć krótki termin, na którym pozwany ma przeprowadzić dowód, że skarga została w właściwym terminie wniesioną, w przeciwnym bowiem razie ma być zarządzonem wydanie zastawu a względnie wykreślenie prawa zastawu. Skargę uważać należy za wniesioną w terminie właściwym, jeżeli, chociażby nawet po upływie wyznaczonego terminu wniesioną została przed podaniem właściciela zastawu, albo równocześnie z tem podaniem.“ Po dłuższych rozprawach, w których brali udział: reprezentant rządu szef sekcyi Benoni i dep. dr. Hönigsmann, dr. Wedl i Gierowski odrzucono tę poprawkę dr. Rydzowskiego i przyjęto § 2 w niezmiennej stylizacyi przedłożenia rządowego. § 2 będzie tedy tak opiewał: Akt, z którego wynikło zasądzenie, sędzia ma uznać za nieważny. Przy orzeczeniu co do następstw prawnych wypływających z tego wyroku, ma sędzia postarać się o to, ażeby wierzycielowi za straty, jakie mógł ponieść przez nieposiadanie kredytowych walorów, było przyznane pewne, stosunkom odpowiednie wynagrodzenie, ażeby zatrzymał pokrycie, jakie otrzymał już na rachunek swej wierzytelności, głównie zaś, ażeby prawo zastawu, służące mu za pierwotne pretensye, nawet gdyby było zaintabulowane, ubezpieczało przyznane mu wynagrodzenie. Jeżeli rezultaty postępowania karnego nie wystarczają do wydania orzeczenia co do następstw prawnych w kierunku unieważnienia interesu zawartego, naówczas należy, utrzymując w mocy istniejące pokrycie, przekazać tę sprawę na drogę prawa, która w takim wypadku służy tak poszkodowanemu jako też oskarżonemu.

Skrzydełka kąpałbym twoje,
Gdybym słońca był promykiem,
Zgiąłbym w pierścień światło moje,
By twa główka w pierścień wzięta,
Zaświeciła jakby święta,
Zaświeciła w dal z wysoka,
Turkaweczko modrooka...
Gdybym miał skrzydła sokole,
Wzniósłbym cię jeszcze do góry...
Wyżej... wyżej po nad chmury...
Po nad gwiazdy... po nad słońca,
Tam w przestrzeni wiecznem kole,
Bez krawędzi i bez końca,
Niktby nie był tam nad nami,
A my tylko z sobą sami...
Ja tak nizko, ty na szczycie!...
Może kiedyś wietrzyk skrycie,
Piosnkę moją ci zaszumi...
Twoje serce ją zrozumie...
Ach zleć do mnie, zleć z wysoka...
Turkaweczko modrooka...
Ja cię skryję przy mem łonie...
Razem z tobą w dal pogonię..
Wonne stepów zbiorę ziele,
Gniazdeczko tobie uścielę...
Kwiateczkami cię osłonię...
Przy nóżkach twoich usiędę,
Pieśni serca spiewać będę,
Będziem, będziem zawsze sami,
Jeden tylko Bóg nad nami.
Ach zleć do mnie, zleć z wysoka,
Turkaweczko modrooka...

Głos umilkł, Hanna chce biegnąć,
Chce uciekać, lecz jak we śnie,
W miejscu tylko stawia krok,
W jej oczach błędnych, strwożonych,
Ziemia, niebo, drzewa, gwiazdy
Wirowały w koło niej.
Tylko otchłań teraz widzi,
Gdzie niebaczna miała paść.

Za późno, biedna!... za późno!..
Bo przed tobą, ukochaną,
Na kolana Niczyj padł...
Palącą dłonią dłoń zimną
Chwycił, trzymał, do ust cisnął,
W twoje oko wlepił wzrok,
I miłości drżącym głosem,
Słowa dumki z cicha rzekł...

„Ach zleć do mnie, zleć z wysoka,
Turkaweczko modrooka!
Ja mem sercem cię osłonię,
Razem z tobą w dal pogonię,
Tam na stepach będziem sami...
Jeden tylko Bóg nad nami...
Ach zleć do mnie, zleć z wysoka,
Turkaweczko modrooka!...“

A Hanna krat się chwyciła,
Wyjęknęła: Matko moja!
I upadła na jej grób...
Zemdloną Niczyj pochwycił,
Drogi ciężar, drogą zdobycz,
Do swej łódki spiesznie niósł —
Niebo mu się otwierało,
I aniołów spiewał chór...

W tem... drzewa ożyć się zdały...
Z po za każdej olchy w koło,
Wybiegł zbrojny, liczny lud.
Daremnie Niczyj wstrzymany,
Walczył wściekle, rozpaczliwie,
Pod natłokiem musiał paść.
Wtenczas Cześnik w głos się zaśmiał,
A po wszystkich poszedł dreszcz!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Do treściwego ale zupełnie wyczerpującego sprawozdania o konferencyi stronnictw wiernokonstytucyjnych, które umieściliśmy wczoraj na tem miejscu według telegramów, które nas doszły w ciągu soboty i niedzieli — nie mamy żadnych ciekawych szczegółów do dodania. Zapisujemy tylko, że po przyjęciu rezolucyi Herbsta postawił dr. Sturm wniosek, który ma być rozbierany na jednej z przyszłych konferencyj, a który dąży do zupełnej zmiany a raczej do zniesienia delegacyj. Dr. Sturm motywując swój wniosek podnosi, że obecnie, kiedy ma przyjść do ugody ekonomicznej i finansowej między Węgrami a Austryą, nadszedł czas do rozważenia, czyli instytucye do traktowania spraw wspólnych stoją w słusznej proporcyi do ciężarów ponoszonych przez obie połowy monarchii. Stworzona w r. 1867 instytucya delegacyj po 10-letniem istnieniu nie zapewnia austryackiej połowie uprawnionego wpływu na wspólne sprawy, a głównie na kierownictwo polityki zagranicznej i na układanie budżetu wojennego. Ponieważ zaś powierzenie spraw wspólnych, jakiemuś nowemu centralnemu parlamentarnemu organowi nie da się obecnie uskutecznić i ponieważ moc ustawodawcza, przysługująca Radzie Państwa w sprawach wspólnych. poruczoną została tylko delegacyom ustawą z 21 grudnia 1867 i w każdej chwili napowrót przywróconą być może Radzie Państwa — wnosi tedy dr. Sturm, aby Izba deputowanych uchwaliła następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, aby równocześnie z odroczeniem układów ekonomicznych i finansowych wszedł w rokowania z rządem węgierskim także o stosowną zmianę formy obradowania nad sprawami wspólnemi, i aby jeszcze w bieżącej sessyi wniósł projekt do ustawy, który by zmienił ustawę z 21 grudnia 1867 o delegacyach w ten sposób, ażeby Rada Państwa przysługujące sobie prawo ustawodawcze w sprawach wspólnych odzyskała napowrót bez wysyłania delegacyj, a potrzebne przedwstępne obrady w celu osiągnięcia zgodnych uchwał poruczone zostały komissyom wybranym przez Radę państwa i sejm węgierski.

Pewien członek skrajnej lewicy sejmu węgierskiego wystosował do Ghyczy'ego prośbę podpisaną przez 20 deputowanych, ażeby na poniedziałek (d. 26 b. m.) zwołał posiedzenie sejmu węgierskiego. Ghyczy odpowiedział, że ponieważ dotychczas nie było wypadku, ażeby sejm na podstawie takiej prośby był zwoływany na posiedzenie, więc uważa w myśl nowego regulaminu podobne wezwanie za niedostateczne i mniema, że członkowie domagający się zwołania posiedzenia sejmowego powinni osobiście stanąć przed nim i wnieść swą prośbę. Opozycyi powiodło się zebrać 20 deputowanych, którzy udali się do Ghyczy'ego i przedłożyli mu ustnie swe żądanie, wskutek czego odbędzie się posiedzenie sejmu węgierskiego we wtorek dnia 27 b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy a Rossya.)

W dniu otwarcia parlamentu niemieckiego piszą *Piet. Wiedom.*: „Wyjaśnienie zagranicznej polityki Niemiec ma dla Rossyi bardzo wielkie znaczenie. Rossya ma większy niż ktokolwiek interes dowiedzieć się, jakie jest zapatrywanie gabinetu berlińskiego na przesilenie ciężące nad całą Europą. Podczas gdy stanowisko innych mocarstw wobec kwestyi wschodniej w ogólności a wobec Rossyi w szczególności do tego stopnia wyjaśniło się, że można prawie na pewne naprzód wiedzieć, czego spodziewać się a czego obawiać należy, pewność ta co do Niemiec nie istnieje. Chociaż do tej pory nie mamy powodu podejrzywać w Niemcach przeciwników, to z drugiej strony jeszcze mniej mamy prawa uważać ich za sprzymierzeńców. Jeżeli Niemcy ożywione są uczuciami przyjaźni dla Rossyi, to uczucia te objawiają się w oryginalnej formie. Nikt obecnie w tym stopniu jak Niemcy nie jest w stanie wpłynąć na tok wypadków, przeważyć szalę na stronę pokoju lub wojny, a jednak Niemcy dotychczas nic nie zrobiły w tym względzie, a książę Bismarck zachowuje uporczywe milczenie. Co znaczy to milczenie sfinxa nad brzegami Sprei? Czy to znak dobry czy zły? Według naszego zdania raczej drugie niż pierwsze. Jeżeliby Niemcy chciały działać na korzyść Rossyi, wola ta powinna była już objawić się czynem, gdyż przesilenie staje się coraz groźniejszem, coraz niebezpieczniejszem. Mówią wprawdzie, jakoby Niemcy wzięły na się rolę pośrednika między Austryą i Rossyą w celu doprowadzenia między niemi do zbliżenia i zgody. Ale, jeżeli książę Bismarck przyjął istotnie taką rolę, uczynił to jedynie dla ulżenia sumieniu, ponieważ taki daleko-widzący polityk niepodobna, aby nie był przekonanym, że wszystkie jego usiłowania w tym względzie nie mogą liczyć na powodzenie z tej prostej przyczyny, że pogodzić to, co się pogodzić nie da, jest nad siły Bismarcka.

Ztąd też takie pośrednictwo Niemiec, jeżeli ono w ogóle istnieje, trudno uważać za oznakę przyjaźnej dla Rossyi demonstracyi. Nam potrzeba daleko większych dowodów przyjaźni. My nie potrzebujemy zawierać z Niemcami przymierza zaczepno-odpornego, chcielibyśmy mieć jednakowoż pewność, że Niemcy użyczą moralnego poparcia swego tym ogólno-ludzkim celom, do których dąży polityka rossyjska na Wschodzie; pragnęlibyśmy mieć pewność o przyjacielskiem usposobieniu Niemiec dla nas, o tem, że Niemcy będąc najmniej w kwestyi wschodniej interesowane, skorzystają z swego mocarstwowego stanowiska, ze swej wygodnej pozycyi, aby działać energicznie na rzecz pokoju, na korzyść poniewieranych przez Turków praw 10 milionów chrześcijan; pragnęlibyśmy mieć pewność, że ze strony Niemiec możemy oczekiwać zawsze dobrej rady, przyjacielskiego poparcia w obecnem krytycznem położeniu.

Tej pewności wszakże nie mamy. A brak tej pewności nie może nie zwiększać obaw i niebezpieczeństwa wojny.

Jeżeli jednak gabinet berliński nie może działać tak, jakby pragnął, jeżeli książę Bismarck bezsilny z tego powodu, że opinia publiczna Niemiec jest przeciw Rossyi, że podejrzywa i nie sprzyja polityce rossyjskiej na Wschodzie? Takie tłomaczenie się byłoby wszakże tylko wymówką. Wiadomo powszechnie, że książę Bismarck może prowadzić taką politykę, jaka mu się podoba. Dzieje jego rządów z ostatnich lat dziesięciu świadczą, że ks. Bismarck zrealizował swoje plany nie oglądając się na protest narodu, ani na opozycyę parlamentu. Jeżeliby więc w niniejszym wypadku tłumaczył się bezsilnością, to bezsilność ta jest widocznie wygodna; jeżeliby oświadczył, że nie może nic dla nas zrobić, znaczyłoby to, że nic zrobić nie chce.

Takie przepuszczenie tem więcej byłoby uzasadnione, że Rossya nie wymaga od Niemiec nic takiego, coby sprzeciwiało się interesom niemieckim, nic, coby wywołać mogło opozycyę ze strony narodu i parlamentu Niemiec. Rossya domaga się od Niemiec nie materyalnego lecz tylko moralnego poparcia."

(Sytuacya w Rumunii).

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 20 lutego z Bukaresztu. „Dla scharakteryzowania tutejszych stosunków partyjnych wypada nieco szczegółowiej opisać dwa wypadki, które się tu w ostatnim czasie wydarzyły. *Telegraful* (organ czerwonych) ogłosił przed niejakim czasem bardzo wojowniczy artykuł przeciw konserwatystom, którzy dążą do obalenia obecnego systemu, a plan swój zamierzają wykonać albo przez rewolucyą uliczną albo też przez intrygi pałacowe. „Co się tyczy drugiej alternatywy, mówi wspomniany dziennik, konstytucya rumuńska co do tego punktu bardzo jest jasną. Gdyby książę działał wbrew jej przepisom, to wyjąłby się z pod prawa, a tem samem zmusiłby naród do opuszczenia drogi prawnej." Artykuł ten, zwłaszcza ostatnie jego zdania dały konserwatystom powód do interpellacyi w senacie. Główny mowca konserwatystów wyraził swe zdumienie z powodu, że książę może być wyjęty z pod prawa, gdyby w duchu konserwatywnym miał poczynić w gabinecie zmiany i tem samem spowodować rozwiązanie Izby. Nadto redaktor dziennika jest deputowanym i należy do większości Izby, która tak silnie wspiera dzisiejszy gabinet. Mowca prosi więc ministra sprawiedliwości o bliższe wyjaśnienia. Minister Statesco odpowiedział, że zawsze było zasadą obecnego ministeryum pozostawić prasie najzupełniejszą wolność, nawet wtenczas, gdyby prasa miała wypowiadać zdania sprzeciwiające się ustawom, ponieważ obecny gabinet liberalny kieruje się zasadą, aby nie karać żadnego objawu opinii, dopókiby nie zawierał w sobie znamion czynności sprzeciwiającej się ustawom. Zresztą cały ten artykuł dziennikarski nie zasługuje wcale na uwagę. Zaszczycać go procesem znaczyłoby uwieńczyć jego autora aureolą męczeńską a doświadczenie uczy, że sąd przysięgłych dotąd zawsze uwalniał obwinionych o przestępstwa prasowe. Zresztą artykuł ten nie może narobić tak wiele złego, gdyż lud gazet nie czyta z tej prostej przyczyny, że czytać nie umie! Minister dziwi się, jak senat mógł wytoczyć przed jego forum skargę na artykuł nie zasługujący wcale na uwagę, zwłaszcza że nie tak dawno nie zezwolił na sądowe ściganie kilku exprefektów z czasów Catargiego obwinionych o wielkie bezprawia. Słowa te wywołały wielką sensacyą. Cogolniceano zabrał natychmiast głos, aby dowieść, że należy do partyi narodowo liberalnej i że jest demokratą; że przystąpił do koalicyi, aby strącić gabinet Lascar Catargiego, który jak bożek Saturnus pożarł własne swe dzieci, ponieważ w gabinecie tym podczas jego pięcioletniego istnienia oprócz generała Florescu ostał się jedynie sam szef jego. Ale obecny gabinet jest jeszcze żarłoczniejszy. Podczas dziewięciomiesięcznego istnienia połknął pięcioro swoich dzieci. To też całkiem jest osłabiony i jeszcze słabszym aniżeli poprzedni gabinet, ponieważ gabinet Catargiego i jego stronników w tak okropny sposób prześladuje, iż najlepszych mężów partyi narodowo liberalnej gwałtem przepędza do obozu konserwatystów. Te prześladowania odbywają się mianowicie w Mołdawii w niesłychany sposób, dla tego też mowca musi oświadczyć w imieniu narodowo liberalnej partyi Mołdawii, że na następstwa takiej gospodarki niedługo trzeba będzie czekać. Po tej mowie, w której Cogalniceano wymierzył główny cios na frakcyę Jonesco a szefowi ministeryum Bratiana groził wotum nieufności, gdyby się nie starał wprowadzić do gabinetu lepszych żywiołów, przeszedł senat nad interpellacyą do porządku dziennego.

Pojawiające się od czasu do czasu pogłoski o prześladowaniu żydów stoją również w ścisłym związku z naszemi stosunkami partyjnemi. W początku tego miesiąca mniemała tutejsza gmina żydowska mieć powody do obawy, iż knuje się plan napadu na synagogę. Demonstracya ta jednak nie miała być wymierzoną przeciw żydom, lecz miała mieć polityczny charakter. Zamierzano bowiem napadem na synagogę wywołać powszechną rewolucyą uliczną, celem strącenia gabinetu. Prefektura tutejsza otrzymała podobno również doniesienia, że konserwatywni przygotowują demonstracyą uliczną, aby księcia nakłonić do zmiany gabinetu. W rzeczy samej też cała żandarmerya była w koszarach na pogotowiu, a policya obsadziła dzielnicę żydowską. Ale nie przyszło do zakłócenia spokoju, tylko kilku przechodzących rzucało kamieniami do synagogi podczas nabożeństwa. Ale że w rzeczy samej zamierzano urządzić demonstracyą uliczną, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, gdyż jeszcze teraz, pisze dalej wspomniany korespondent, dowiaduję się, iż jakiś Murat miał na czele 200 dobrze uzbrojonych ludzi rozpocząć rewolucyą uliczną. Zdaje się jednak, że nie zdołał zebrać tylu ludzi. Murat należy do partyi konserwatywnej, był dawniej prefektem Dżurdżewa i Bukaresztu i nie zażywa dobrej sławy. Niektórzy przypisują plan tej demonstracyi partyi czerwonych, a nie partyi Ghiki. W każdym razie plan ten nie udał się.

Zawikłań wojennych ogromnie się boją Rumuni. Rumunia nie chciałaby z nikim zrywać, lecz z każdym żyć w przyjaźni. Półurzędowy organ *Courrier de Roumanie* ogłasza długie artykuły o neutralności Rumunii. W obecnej chwili krytycznej domaga się interwencyi europejskiej dla zapewnienia Rumunii neutralności i niezależności. „Rossyan nie możemy powstrzymać, pisze ten dziennik; z armią 50—60.000 ludzi i z rezerwą 100.000 ludzi nie można się porywać na armię liczącą 7—800.000 ludzi. Przemoc wnetby zatryumfowała, a kraj nasz byłby traktowany jako kraj nieprzyjacielski". Na Austryę gniewa się bardzo wspomniany dziennik, bo powiada: „Mówią, że Rumunia w razie wojny może liczyć na pomoc Austro-Węgier. Niechaj Bóg nas zachowa od tej pomocy, dreszcz nas jeszcze przechodzi na wspomnienie o okupacyi austryackiej w r. 1853". Biedni Rumuni, powiada korespondent *Köln. Ztg.*, nie wiedzą co począć. Gdyby się połączyli z Turcyą, musiałaby ich armia udać się na drugi brzeg Dunaju, gdyż na Wołoszczyźnie na nicby się nie przydała; w takim razie zaś wkroczą do kraju Rossyanie i spustoszą go zupełnie, zresztą Turcya nie żąda od Rumunii pomocy. Stanąć po stronie Rossyi również byłoby niekorzystnem, Słowianie są dla Rumunów zbyt niebezpiecznymi sąsiadami, a w końcu nie można wiedzieć, jaki przebieg będzie miała wojna. Na przyjęcie Rossyan Rumuni są już przygotowani i będą się starali nie robić im żadnych trudności. Książę uda się z organami swego rządu do Firgoweszty, ztamtąd zawezwie pomocy mocarstw, a potem spokojnie będzie wyczekiwał końca wojny. Polityka ta jest dla kraju bezwątpienia najlepszą".

(Petycya bułgarska).

Presse otrzymała z prośbą o umieszczenie następujące pismo: „Prośba mieszkańców okręgu Tatar-Bazardżyckiego do mocarstw europejskich. Jak po wszystkich notach i fermanach, które do ebecnej chwili sułtan ogłosił (jak np. *hattiszerif* z 1839 i *hatti-humayum* z 1856), nadużycia i gwałty, jakich my Bułgarzy doznajemy od ludności muzułmańskiej, nigdy nie ustały, tak samo i dziś jeszcze po uroczystem ogłoszeniu konstytucyi ottomańskiej, obiecującej wszystkim bez różnicy mieszkańcom równość, nadużycia i gwałty ciągle jeszcze bywają popełniane i to z daleko większą wściekłością aniżeli dawniej. Pomiędzy nami, Bułgarami a Muzułmanami, nie ma równości ani w spełnianiu przepisów religii, ani też ze stanowiska życia narodowego. Muzułmanie uważali nas zawsze za podrzędne istoty, za swych niewolników, na których mniemali zawsze mieć prawo dopuszczać się wszelkiego rodzaju nadużyć i gwałtów. Wielka liczba aktów i fermanów została przez sułtana ogłoszona, a jeszcze większa liczba rozkazów i instrukcyj wysłana do gubernatorów, ale z tego wszystkiego niczego nie dotrzymano, niczego nie przeprowadzono. Sułtana przedstawiano nam zawsze jako przejętego głęboką miłością dla wszystkich swych mieszkańców bez różnicy rasy i religii. Jest on takim tylko na papierze. Jeszcze dziś, gdy z jednej strony ogłosił sułtan równość i bezpieczeństwo dla wszystkich, z drugiej zaś W. wezyr zapewnił, że wszystkie te obietnice zostaną przeprowadzone, biedna ludność bułgarska wystawiona jest na wszelkiego rodzaju nadużycia z strony ludności tureckiej i przekonywamy się, że miłość sułtańska ku wszystkim poddanym tak piękna w teoryi, w praktyce przyodzianą jest w formę ciągłego ucisku, który niekiedy w rzeź się zamienia. Mimo to usiłuje rząd turecki, jak to po ogłoszeniu każdego fermanu zwykł czynić, wymusić na swych poddanych adresy dziękczynne za ogłoszenie konstytucyi. Adres taki został wygotowany przez ludność bułgarską naszej okolicy, a rząd zmusił Bułgarów do podpisywania tego adresu. My Bułgarzy, stanowiący większość w okręgu Tatar-Bazardżyckim, bez względu na to, czy przeciw sumieniu naszemu i pod naciskiem gwałtu i strachu podpisaliśmy taki adres, czy też nie, oświadczamy Ekscellencyi, że nie wierzymy w konstytucyjne obietnice rządu tureckiego i protestujemy przeciw formie, jakiej użył rząd turecki dla wymuszenia na nas podpisów, które uważamy za niebyłe i za nieważne. Jesteśmy mocno przekonani, że krom projektów przedłożonych przez mocarstwa nie mogą istnieć reformy, któreby zdołały uszczęśliwić ludność bułgarską. Nie jesteśmy i nie możemy nigdy być zadowoleni z konstytucyi tureckiej. Prosimy Ekscellencyą bardzo uniżenie, abyś raczył rozważyć życzenia i przekonania całej ludności bułgarskiej. Liczymy na usiłowania podyktowane ludzkością i na dążności, które zamanifestowały mocarstwa duropejskie ze względu na nasz naród i pozostajemy etc. Chrześcijańscy bułgarscy mieszkańcy okręgu Tatar-Bazardżyckiego.

(Następują liczne podpisy).

(Edhem basza).

„Od wczoraj, pisze stambulski korespondent *Köln. Ztg.* pod dniem 16 lutego, stanowisko Edhema baszy zdaje się być zachwianem. Ośm dni upłynęło od usunięcia Midhata baszy a jego następca pozostaje jeszcze w swym urzędzie!" wołają wszyscy ci, którzy po upadku Midhata spodziewali się strącenia z tronu obecnego sułtana. W. wezyrat Edhema baszy jest powszechnie uważany za peryod przejściowy. Edhem basza nie ma wielu stronników, zbywa mu zupełnie na talencie utworzenia sobie partyi i dlatego w chwili, gdy dwie partye stanęły naprzeciw sobie w szranki i mierzą swe siły, nie zdoła przy swem neutralnem usposobieniu długo ostać się na swem stanowisku. Na jego pochwałę trzeba jednak powiedzieć, że nigdy się nie darł na obecne stanowisko i że zawsze doskonale znał jego znaczenie, a jeżeli prądem wypadków będzie z W. Wezyratu strącony, nie będzie to dla niego niespodzianką. W takim razie może się Edhem uważać za prawdziwą ofiarę swej miłości ojczyzny, gdyż jedynie za taką ofiarę uważać należy przyjęcie stanowiska po Midhacie wśród takich okoliczności. Z wszystkich polityków tureckich stojących dziś u steru, Edhemowi z pewnością najbardziej leży na sercu los Turcyi. Słabowita postać, która od dziesięciu dni jeszcze bardziej się złamała, siwiejący włos i słaby wzrok, w którym boleść się przebija, dowodzą, jak wielkim jest dla niego ciężarem spoczywająca na nim odpowiedzialność, jak chętnie chciałby do gry wewnętrznych partyj i zewnętrznej polityki wprowadzić ducha pojednania i spokoju. Lecz nie jemu jest dane przyprowadzić dzieło spokoju do skutku. Na liście kandydatów opinii publicznej stoi trzech jego następców: Dżewdet basza, Reuf basza i marszałek pałacowy Mahmud Damad basza. Ostatni zaczyna być uważany za personifikacyą powszechnego „krachu." Jeżeli w rzeczy samej stanie na czele rządu a tem samem pałac sułtański zapanuje nad Portą, wtenczas władza sułtańska poniesie daleko większy cios, aniżeli ten, jakiby jej zadać mogły wszystkie konstytucyjne dążności Midhata baszy. Obecnie panuje jeszcze strach przed Europą i dlatego chcianoby tymczasem jeszcze utrzymać na czele rządów mężów, którzyby pośredniczyli w nagłym skoku od Midhata do Mehmeda.

O pochodzeniu Edhema baszy krążą dziwne wieści. (Nieco odmienne od tych, które już dawniej podaliśmy w *Gazecie* p. R.) Ma on być niewolnikiem porwanym podczas rzezi na Chios. Liczył wtenczas lat siedm, tak że sam pamięta o swem pochodzeniu, jakkolwiek w żaden sposób nie chce się do niego przyznać. We wsi Kazkundżak pod Skutari w Azyi ma żyć jeszcze jego brat będący greckim archimandrytą, który z swego pokrewieństwa z Edhemem żadnej nie robi tajemnicy. Ile w tem prawdy, trudno powiedzieć.

Edhem dostał się do pałacu Mahmuda jako *Oghlans* (paź) i otrzymał później za żonę byłą odaliskę Abdul Medżida. Władając językiem francuskim uczył później sułtana tego języka i piastował w kraju kilka niższych urzędów. Następnie został przyłączony do ambasady tureckiej w Paryżu. Tutaj z wielkim zapałem oddał studyom technicznym, i otrzymał nawet dyplom inżyniera, co z resztą we Francyi dla obcych nie jest zbyt trudnem do osiągnięcia. W roku 1857 został powołany do ministeryum, w roku 1860 otrzymał tekę handlu i robót publicznych, w roku 1865 udał się jako gubernator do Laryssy, następnie do Skutari w Albanii, zkąd powrócił w roku 1869. Przez niejaki czas nie piastował żadnego urzędu, aż znów otrzymał dawne swe stanowisko w ministeryum. Ale następnie zamieniał jeszcze po dwa razy to stanowisko z urzędem prezydenta oddziału dla robót publicznych w radzie państwa. Posadę ambasadora w Berlinie miał dla tego otrzymać, że Aristarchi bej, który się ożenił z Niemką, zdawał się być zbyt zniemczałym. Edhem sam nie ubiegał się o to, wolał bowiem pracować w ministeryum robót publicznych, gdzie mógł rozwinąć swe techniczne zdolności. Mehemed Ruždi basza miał ochotę zatrzymać go w Konstantynopolu, ale Midhat basza tak silnie domagał się jego wydalenia, iż Mehemed Ruždi w końcu ustąpił. Co się tyczy działalności Edhema w Berlinie, trudno ją na razie należycie ocenić. Okoliczność że ks. Bismarck przed jego wyjazdem na konferencyą nie chciał go przyjąć, narobiła wiele hałasu i gruboby się pomylił ten, ktoby twierdził, że Edhem sam nie uczuł tego upokorzenia. Ale rząd niemiecki starał się tak mocno zatrzeć to złe wrażenie, iż obecnie nie ma pomiędzy Turkami szczerszego przyjaciela nad Edhema. Na konferencyi trzymał się Edhem zasady, że przedewszystkiem należy ocalić honor Turcyi i że przyjęcie uchwał konferencyjnych nie zgadza się z tym honorem. Z pełnomocnikami europejskimi pokłócił się kilkakrotnie a hrabiemu Chaudordy powiedział nawet, że Turcyi można wprawdzie wskazać na rzeź bułgarską, ale nie można jej wytknąć ani nocy św. Bartłomieja, ani dragonad, ani wreszcie zamordowania 20000 ludzi podczas komuny. Głównem dziełem Edhema, którego dokonał jako inżynier i minister, była budowa kolei państwowej od Skutari do Ismidtu, jednakże niezmierne koszta tej budowy nie są w żadnym stosunku do jej długości wynoszącej 91 kilometrów. Z baronem Hirszem był Edhem basza zawsze na bardzo złej stopie. Hirsch chciał zawsze używać chrześcijańskich robotników, Edhem zaś uwzględniał po największej części tylko muzułmanów, tak że tylko z trudnością dostało się kilku chrześcijan do wyższego zarządu w ministeryum robót publicznych. Trzeba jednak przyznać, że pozostał biednym, mimo że na swym urzędzie mógł przyjść do wielkiego majątku. Oprócz konaku w Stambule ukończonego do połowy nie posiada nic; a gdy przed swym odjazdem do Berlina pozostawał bez urzędu, popadł nawet w wielką nędzę. Zważywszy więc, z jaką łatwością, jak tego w swym kraju często miał przykłady, mógł na swem stanowisku przyjść do ogromnych bogactw, będziemy daleko łagodniej sądzili jego czyny i uniewinnimy je w części ze względu na trudne stosunki, jakie panują w Turcyi. Edhem basza jest gładkim, wykształconym człowiekiem i pominąwszy sporadyczne napady trapiącej go choroby, bardzo miłym w towarzystwie. O napadach tych opowiadają wiele wesołych historyj. Korespondent *Köln Ztg.* powiada, że sam był świadkiem takiego napadu. Było to w czasie wstępnych prac konferencyjnych. Edhem basza rozgniewany i oburzony w najwyższym stopniu, iż Turków chciano wykluczyć od udziału w obradach, wykrzyknął sarkastycznie: „Jesteśmy barbarzyńcami, jesteśmy dzikimi, nie potrzeba nas uwzględniać, my nic nie wiemy, ale, dodał w końcu, potrafimy ocalić swój honor. *Nous sauverons notre honneur!*“

KRONIKA

* **Usiłowane samobójstwo.** Michał Dziwicz, czeladnik piekarski, wdowiec i ojciec jednego dziecka, powróciwszy wczoraj wieczór do domu pod l. 5 przy ulicy Blacharskiej, gdzie kątem mieszkał u pewnego woźnego i położywszy się na łóżku, owinął sobie szyję rzemykiem i począł się nim dusić. Spostrzegła to czternastoletnia córeczka woźnego, który przy pomocy innych osób zaprowadził Dziwicza do policyi. Dziwicz utrzymuje, że pozbawiony roboty i środków do życia, chciał sobie życie odebrać.

* **W Gródku** przytrzymano przedwczoraj Mikołaja Nowaka z Liska, który przybył tam ze Lwowa, i znaleziono u niego pudełko z firmą apteki Mikolasza a w pudełku złoty zegarek z złotym łańcuszkiem. Nowak z posiadania tego zegarka nie może się usprawiedliwić.

* **Niewyśledzeni** dotąd złodzieje rozbili w zeszły piątek drzwi do piwnicy pod l. 4 przy ulicy Celnej i zabrali z tamtąd znaczną ilość szklanych towarów, po największej części szklanek, na 20 zł. wartości.

* **Kradzież konia.** W nocy z niedzieli na poniedziałek niewiadomy sprawca wyprowadził szynkarzowi Berlsteinowi pod l. 69 przy ulicy Zielonej z zamkniętej stajni konia, ocenionego na 25 zł. Koń jest ciemno-gniady i ma przednie nogi białe po kostki. Dniem poprzód podobno ten sam złodziej skradł z podwórza tego domu parę gęsi.

* **Stróż pocztowy** przytrzymał pozawczoraj wieczór w podwórzu głównego zabudowania pocztowego pewne indywiduum, które zakradłszy się na podwórze zdarło cztery skórzane fartuchy z wozów pocztowych.

* **Z wystawy sklepowej** p. B. Laufera, kupca pod l. 11 przy ulicy Halickiej, ściągnął ktoś pozawczoraj wiszącą nad drzwiami bundę bronzową, czerwonem suknem podszytą.

* **Zgubiono** porawczoraj klarynet na placu Krakowskim. Rzetelny znalazca winien się zgłosić u p. Hausmana pod l. 43 przy ulicy Kazimierzowskiej, gdzie stosowną otrzyma nagrodę.

— **Towarzystwo ochrony zwierząt** w Stuttgardzie udało się w ostatnich czasach do sądu z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności pewnego Anglika, nazwiskiem William Wheple, za to, że w Offenburgu (w Badeńskiem) wytruł strychniną rozrzuconą w kawałkach mięsa po ulicach prawie wszystkie psy, mszcząc się w tak okrutny sposób na miejscowym klubie myśliwskim, który nie chciał go przyjąć do swego grona. Sąd przychylił się do tego żądania i kazał uwięzić Anglika. Pomiędzy otrutemi psami znajdowały się wyżły najrzadszych ras, a jeden ceniony był na 1.000 mark.

— **Astronom** profesor Newcomb z obserwatoryum washyngtońskiego ogłasza, że z obserwacyj, jakie przez wiele lat czynił nad obrotem księżyca zdaje się wypływać, iż w ruchu ziemi naokoło słońca zachodzą pewne nieregularności, rozumie się tak małe, że sprawdzić je mogła tylko matematyka. Newcomb obliczył mianowicie, że od roku 1850 do 1862 w ruchu ziemi było siedmiosekundowe spóźnienie, podczas gdy od roku 1862 do 1874 przyspieszenie ośmiosekundowe. Dwie postawili uczeni teorye, objaśniające to zjawisko. Według jednej ziemia rzeczywiście ulega owym małym nieregularnościom w ruchu swoim; według drugiej zaś, nieregularności owe w zastosowaniu do ziemi są tylko pozorne, rzeczywistemi zaś są w ruchu księżyca, około którego krąży jakieś ciemne, a więc dla oka naszego niewidzialne ciało, wywierające nań wpływ, który odpowiada sprawdzonym opóźnieniom i przyspieszeniom peryodycznym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hirschstetten znany niemiecki malarz historyczny Karol Schönbrunner, którego freski zdobią strop nowego kościoła na *Fünfhaus* w Wiedniu, przeżywszy lat czterdzieści cztery; w Kopenhadze prof. teologii dr. Fr. Hammerich, autor „Dziejów kościoła chrześcijańskiego“, przeżywszy lat 67.

— **Morderców** Anny Gottwaldowej w Wiedniu, po siedmiotygodniowych poszukiwaniach wyśledzono w końcu. Są to młodzi rzemieślnicy Klampfl i bracia Schönbauer. Podmówiła ich do zbrodni żona stróża Reingrubera, na którego padało podejrzenie zbrodni i który z tego powodu, czując się niewinnym, a wiedząc o winie żony, obwiesił się w kilka dni po dokonanem przez powyższą szajkę morderstwie. Gottwaldowa została zamordowaną nie dnia 9 stycznia, jak się pierwotnie zdawało, ale dnia 8 stycznia, i tem się tłumaczy, że Reingruberowa, która w pierwszej zaraz chwili badana była sądownie, umiała wykazać swoje *alibi*. Właściwym mordercą był Klampfl. Zrabował w mieszkaniu zamordowanej dwa woreczki z monetą srebrną w kwocie około 35 zł., książeczkę kasy oszczędności na 500 zł. i kosztowności w niewielkiej cenie.

— **Wybuch prochu.** Z Genewy dnia 24 b. m. donosi depesza telegraficzna: Magazyn prochu przedsiębiorstwa budowy tunelu przez górę św. Gotarda wyleciał dziś w powietrze. Dwaj robotnicy utracili życie.

— **Piękny dar** otrzymał w tych dniach papież z rąk arcybiskupa z Rheims i księdza Sira, od katolików francuskich. Jest to pomnik nader bogaty i misternie wykonany, w kształcie szafki, zawierający przekłady na wszystkie języki bulli *Infallibilis Deus*. Pisze o nim korespondent rzymski *Kur. Pozn.*: Oglądałem to bogactwo sztuki, te bronzy złocone, emalie i malatury; ale trzeba szczegół każdy obejrzeć z osobna, ażeby dostatecznie ocenić. Każda bulla, a jest ich do 300, oprawę ma odpowiednią krajowi, którego językiem jest skreślona. Litewska gustowna i bogata, ma okładkę z drzewa rzeźbionego, srebrnemi herbami i zamkami opatrzoną, dar pani Platerowej; egzemplarz polski pani Przeździeckiej tymczasem u niej spoczywa dla wykończenia ostatnich kart. Ojciec święty bardzo z tego daru uradowany. Na monumencie stoi posąg Matki Boskiej ze srebra, wielkości pół naturalnej, a pewien złotnik z Paryża nadesłał dla posągu szczerozłotą, pięknemi brylantami wysadzaną koronę. Wspaniały ten upominek umieszczono w sali Niepokalanego Poczęcia, obok stanzów Rafaela.

— **Zmyślny przyrząd** wprowadzili ostatniemi czasy inżynierowie amerykańscy do użytku zarządu dróg żelaznych, mianowicie służący do dokładnego sprawdzenia, w których miejscach tor kolejowy jest pod jakimkolwiek względem uszkodzony i wymagający naprawy. Przyrząd sam jest nader prosty. Do lokomotywy pociągu przyczepia się mały wózek, na którym złożony jest odpowiednio zwój papieru, na kilkaset metrów długi. Podczas jazdy, w skutek stosownego mechanizmu zwój papieru odkręca się i wchodzi na drugie koło tak, że na każdą milę angielską wychodzi trzy stopy długości zwoju. Umieszczony w przyrządzie mechaniczny ołówek kładzie znaki na odwijającej się rolce papieru. O ile jazda jest spokojniejsza, odpowiadające jej znaki ołówka na zwoju są równiejsze, i na odwrót; jeżeli na drodze są jakie uszkodzenia, znaki są mniej równe. Gdy wózek z przyrządem przejedzie cały tor kolejowy, można na zwoju wyczytać formalne sprawozdanie ze stanu drogi żelaznej, i według znaków ołówkowych następnie z wszelką dokładnością sprawdzić, w którem miejscu i jakiego rodzaju znajdują się na drodze uszkodzenia.

— **Po Jules Janinie** sprzedano w ostatnich dniach w Paryżu księgozbiór za sumę blisko 100.000 franków. Do osobliwości tego księgozbioru zaliczają dzienniki paryskie kompletny zbiór wydań dzieł Berangera (3700 fr.), takiż zbiór dzieł Lamartina (115 franków), Wiktora Hugo *Contemplations* (1000 fr.) i „Legenda wieków“ (635 fr.) W ogólności spuścizna po Jules Janinie ocenioną została na 2,400.000 franków.

— **O szczególniejszem zjawisku,** które obserwowano niedawno w Roglewicach, na Szląsku pruskim, opowiada *Bresl. Ztg.* Dnia 9 b. m. wkrótce po godzinie 6 wieczorem, a więc w czasie, kiedy w Wrocławiu szalała burza, powracali robotnicy roglewscy do domu. Nagle włosy niektórych wydawać zaczęły tak silne światło, że w pierwszej chwili myślano, iż się palą. Jednocześnie leśny o trzy ćwierci mili z tamtąd spostrzegł, że broda jego wydaje światło po stronie odwróconej od ostrego wiatru, który właśnie prószył śniegiem. Kilkakrotnie potarł ją ręką, ale światło przez to nie ustało. Wkrótce potem zerwał się wiatr jeszcze gwałtowniejszy.

Rada miasta Lwowa.

(Sprawdzenie wyborów).

(*λ*) Pod przewodnictwem p. Jasińskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Rady, na którem p. Teodor Kulczycki imieniem komisyi weryfikacyjnej, wybranej dnia 20 b. m., zdał sprawę z dokonanych wyborów. Z bardzo obszernego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że z 6089 uprawnionych do głosowania wyborców, głosowało tylko 1605. Nie doręczono 592 kart legitymacyjnych dla rozmaitych ważnych powodów. Absolutna większość wynosiła 803 głosów. Wszyscy 100 Radni otrzymali znacznie więcej głosów, niż potrzeba było do absolutnej większości. Najwięcej głosów, bo 1603 na 1605 głosujących, otrzymał ks. kanonik Zabłocki, najmniej, bo 926 głosów p. Żaak. Do urny wyborczej włożono 958 kart niekreślonych a mianowicie z listą, którą proponował komitet przedwyborczy. Po wybranych 100 pp. Radnych, otrzymali najwięcej głosów pp. dr. Janota i Szczepan Kuryłowicz. Na wniosek komisyi weryfikacyjnej uznano tedy wybory wszystkich 100 Radnych za legalne i tym sposobem dopełniono ostatniej formalności potrzebnej do ukonstytuowania się Rady. Wybór prezydenta miasta Lwowa i wiceprezydentów nastąpi we czwartek dnia 1 marca r. b. Wczoraj, na poufnem posiedzeniu, zastanawiali się pp. Radni nad wyborem pierwszego wiceprezydenta.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

II.

(*L*) W dalszym ciągu posiedzenia odczytał p. B. Augustynowicz sprawozdanie komitetu w sprawie wystawy krajowej rolniczej, z którego wyjmujemy najciekawsze szczegóły. Komitet wybrał w listopadzie r. z. komissyę z pięciu członków. W skład tej komissyi weszli pp. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Bolesław Augustynowicz, dr. Teofil Ciesielski, Teodor Kulczycki i Kazimierz Obertyński. O ukonstytuowaniu się tej komissyi zawiadomiono rozmaite instytucye i korporacye z prośbą o popieranie przedsięwzięcia a względnie o wzięcie czynnego udziału w urządzeniu wystawy. Gdy wszystkie niemal zakłady i korporacye, do których się udawano, dały życzliwą odpowiedź, ukonstytuowano komitet, i na posiedzeniu w d. 2 kwietnia z. r. uchwalono ogólny program wystawy podług propozycyi pierwotnej komissyi tymczasowej, prócz tego wybrano prezesem wystawy J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Następnie oznaczono termin wystawy, a mianowicie uchwalono, że odbędzie się we wrześniu 1877 r. Dalej przyjęto plan organizacyi zarządu i przystąpiono do wyboru członków zarządu w myśl rzeczonego planu. Wybrano tedy wiceprezesami pp. Adama ks. Sapiehę i Józefa Badeniego, dyrektorem pp. Bolesława Augustynowicza a jego zastępcą p. Ludwika Wierzbickiego. Wybrano następnie komissyę administracyjną z 11 członków i komissyę techniczną z 4 członków, które to komissye stanowią razem komissyę wykonawczą; sekretarzem wybrano p. Maks. Bodyńskiego. Od tej pory komitet wystawy a względnie komissya wykonawcza zajęły się przygotowaniami wstępnemi, ustanowiwszy w Krakowie filię pod przewodnictwem wiceprezesa pana J. Badeniego. Zaproszono do udziału w urządzeniu wystawy krajową Radę szkolną, która mianowała swego delegata. Głównem staraniem komitetu było zapewnienie potrzebnych funduszów. W tym kierunku starania nie pozostały bez skutku, gdyż do tej pory uzbierano na cele wystawy 18.250 złr., nie licząc w to subwencyi w kwocie 10.000 złr., zapewnionej przez ministerstwo rolnictwa. W gotowiźnie wpłynęło ze składek zebranych przez mianowanych na ten cel delegatów lub nadesłanych przez osoby prywatne wprost do komitetu wystawy 2.193 złr. Zapewniwszy sobie fundusze, przystąpił komitet do ułożenia budżetu na podstawie projektu komisyi wykonawczej, która wyjednała sobie poprzednio u J. E. hr. Neipperga odstąpienie na cele wystawy placu Jabłonowskiego i postarała się o wypracowanie planu i kosztorysów budynków wystawowych. Uchwalono budżet, upoważniając zarazem komissyę wykonawczą do wydania 26.000 złr. zamiast preliminowanych 23.000 złr. na wypadek, gdyby się okazała potrzeba roszerzenia budynków wystawowych. Na prowincyi mianował komitet 260 delegatów do zbierania składek na cele wystawy. Nakoniec utworzył komitet 30 sekcyj, w skład których wchodzi około 140 osób i którym powierzoną jest piecza nad poszczególnemi grupami lub częściami grup, co do zgromadzenia odpowiedniej liczby okazów i uporządkowania ich na wystawie.

Po odczytaniu tego sprawozdania przemówił gorąco p. Augustynowicz do zgromadzonych, zachęcając każdego z osobna, ażeby w miarę sił swoich przyczynił się do przeprowadzenia dzieła tyle pożytecznego, jakiem niewątpliwie będzie tegoroczna wystawa krajowa. Zgromadzenie przyjęło przychylnie powyższe sprawozdanie do wiadomości.

Dr. Tadeusz Pilat przedłożył zgromadzeniu w bardzo obszernym wywodzie ważną sprawę komasacyi gruntów. Wiadomo, że sprawa ta była przedmiotem obrad Izby deputowanych. Rząd przedłożył ją Izbie w formie projektu rządowego do ustawy państwowej. Wówczas podniosły się głosy, że ta sprawa nie należy do kompetencyi Rady państwa, lecz do sejmów krajowych. W skutek tego rozesłało ministerstwo ów projekt rządowy jako wniosek referenta do wszystkich Wydziałów krajowych i Towarzystw gospodarskich do zaopiniowania. Komitet gal. Tow. gospodarskiego zastanawiał się nad tą sprawą w następujących kierunkach: Które ciało ustawodawcze jest kompetentnem do uchwalenia ustawy o komasacyi gruntów? Czy komasacya jest potrzebną? Czy jest na czasie? Czy należy znieść wspólność pastwisk, lasów i łąk? Na pierwsze pytanie odpowiedział komitet, że komasacya należy wyłącznie do kompetencyi sejmów krajowych. Na drugie pytanie odpowiedział tak komitet, jakoteż wszystkie o to zapytane oddziały gal. Tow. gospodarskiego jednogłośnie, że komasacya gruntów jest koniecznie potrzebną, chociaż jest nie na czasie. Stosowny czas bowiem minął wówczas, gdy w Galicyi znoszono pańszczyznę. Równie nie na czasie jest znoszenie wspólności pastwisk, lasów i łąk. Opinia komitetu gal. Tow. gospodarskiego w sprawie komasacyi gruntów, (która będzie zakomunikowaną ministerstwu) streszcza się tedy w następujących dwóch wnioskach, które komitet przedkłada zgromadzeniu: Zgromadzenie uchwali: 1) Komasacya gruntów, dla gospodarstwa wiejskiego w kraju naszym koniecznie potrzebna, da się przeprowadzić bez znaczniejszego rozjątrzenia i oporu ze strony ludności wiejskiej, jeżeli postępowanie komasacyjne zarządzonem będzie nie z urzędu lecz tylko na żądanie interesowanych i jeżeli postępowanie komasacyjne zarządzonem będzie tylko tam, gdzie posiadacze opłacający dwie trzecie podatku gruntowego oświadczą się za niem przy głosowaniu. 2) Z przepisami o komasacyi będzie stosownie połączyć przepisy o podziale wspólnych gruntów lub uregulowaniu wspólnego używania, jednakowoż pod warunkiem, że podział nie będzie odnosił się do gruntów leśnych i że przeprowadzonym będzie nie z urzędu lecz tylko na żądanie połowy uczestników.

Na wniosek p. Hubickiego uchwaliło zgromadzenie nad powyższemi dwoma wnioskami zastanowić się szczegółowo na poufnem zgromadzeniu, które odbyło się w sobotę wieczorem.

Z porządku nastąpiło rozdanie nagród

za całkowite gospodarstwa wzorowe, przyczem p. Abrahamowicz miał odpowiednią przemowę. Za całkowite gospodarstwa wzorowe większych posiadłości, za r. 1875, otrzymał pierwszą nagrodę (srebrny piękny puhar i medal złoty w wartości 60 dukatów) p. Damazy Kunaszowski za swoje gospodarstwo w Perekosach. Drugą nagrodę (srebrny puhar i wielki medal srebrny) p. Czesław Lekczyński za wzor. gosp. w Czerteżu. Za r. 1876 otrzymał pierwszą nagrodę (jak wyżej) Jakób br. Romaszkan za gospodarstwo w Horodence, drugą nagrodę (jak wyżej) p. Seweryn br. Brunicki za wzor. gosp. w Zaleszczykach. Za wzorowe gospodarstwo wieśniacze w r. 1875 otrzymał pierwszą nagrodę (200 złr. w srebrze i dyplom uznania) Jan Barta, z Podbereża, pow. stanisławowski, drugą nagrodę (150 złr. i dyplom uznania) Teodor Kosterko z Cucułowiec w powiecie Żydaczowskim, trzecią nagrodę (100 złr. i dyplom) Michał Komarzyński z Kuczan, pow. Brzeżany. Za rok 1876 otrzymał pierwszą nagrodę (jak wyżej) Mikołaj Nazarko z Toustołóg pow. Tarnopolski, drugą nagrodę (jak wyżej) Antoni Dziunikowski z Cwitowy, pow. Buczacki; trzecią nagrodę (jak wyżej) Bazyli Harmacyj z Łuczki, w pow. Tarnopolskim. Włościanin Barta, otrzymawszy nagrodę, głosem drżącym od wzruszenia dziękował za nią, zapewniając, że przykładem swoim zniewoli innych swych współobywateli do naśladownictwa i doczekania się w życiu chwili tak szczęśliwej, jakiej właśnie on dożył. Piękne puhary srebrne, bardzo gustownie wykonane w Wiedniu, reprezentują wartość 1200 zł.

Hr. Włodzimierz Dzieduszcki, przed zamknięciem posiedzenia przemówił do zgromadzonych prosząc, ażeby w miarę możności przyczynił się każdy do powodzenia wystawy krajowej.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie.

Wiedeń 26 lutego. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszym targu bydła panował z początku obrót ożywiony z powodu małej ilości spędzonych wołów. Mimo to ceny nie poszły odpowiednio w górę. Spędzono 346 galicyjskich, 1958 węgierskich, 374 niemieckich wołów, razem 2678. Płacono za 100 kilo: galicyjskie woły tuczne 51—55 złr., węgierskie 50—58 złr., niemieckie 50—56 złr.

OSTATNIA POCZTA

Układy pokojowe między Portą a Serbią doprowadzone zostały do pomyślnego końca. Dzisiaj pojawić się ma irada sułtańska, ogłaszająca pokój.

W przededniu zebrania się skupczyny umieścił *Istok* belgradzki artykuł, w którym odzywa się do reprezentantów narodu, aby nie potępiali wojny serbsko-tureckiej. Wojna ta musiała być prowadzoną dla honoru. była ona tylko sceną z krwawego dramatu, który począwszy od Kossowego Pola, nieustannie się odgrywa. epizodem walki ludów słowiańskich o niepodległość. Jeżeliby Serbia przez tę wojnę wywołała tylko wojnę między Rossyą a Turcyą, byłby to już wielki rezultat, a krew przelana niczem jest w porównaniu z korzyściami dla chrześcijan bałkańskich. Słowa cara w Kremlu nie były powiedziane na darmo, a kto mówi o ustąpieniu Rossyi, ten jest wrogiem Słowiaństwa i nie zna Rossyi ani jej dziejów.

Grecki minister-prezydent p. Komunduros, wyraził się w Izbie 21 b. m. podczas obrad nad ustawą rekrutacyjną: „Musimy być gotowi do maja. Ofiary są konieczne, honor nasz może być zaangażowany podobnie jak w r. 1868. Musimy bronić praw swoich i honoru. Nie pragniemy zdobyczy, ale nie możemy być postawieni niżej Serbii. Czarnogóry i innych małych państewek. Idea ojczyzny jest ideą poświęcenia."

Journal Officiel ogłosił znowu długą listę proskrybowanych urzędników administracyjnych. Lista ta obejmuje 152 nazwiska, między niemi 74 podprefektów, 45 radców i 32 sekretarzy prefektury. Dzienniki republikańskie tryumfują i chwalą rząd za ten system „moralnego porządku"; dzienniki konserwatywne podnoszą zgubne następstwa, jakie wypłynąć muszą dla kraju z tych zmian urzędników za każdą zmianą gabinetową.

Dzienniki donoszą, że poseł perski udzielił Sułtanowi depeszę Szacha, w której tenże daje wyjaśnienia z powodu nagromadzenia wojsk perskich na granicy tureckiej, a jako cel tego nagromadzenia podane jest zapobieganie spustoszeniom zrządzanym przez plemiona koczownicze. Teraz wyszedł rozkaz zaniechania dalszych wysełek wojska na granicę.

Z Waszyngtonu 25 lutego donoszą: Na wspólnem posiedzeniu obu Izb kongresu sprzeciwiali się demokraci orzeczeniu komissyi 15stu, która oświadczyła, iż głosy Oregonu padły na Hayesa. Pomimo tego orzeczenie to uznane zostało za ważne. Poczem demokraci zaprzeczali ważności głosów wyborczych w Pensylwanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw.*) Według doniesień dziennikarskich wczorajsza wspólna rada ministrów pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana, zajmowała się skreśleniem protokołu ugodowego i uchwaliła, aby przedłożenia ugodowe ile możności jeszcze przed świętami Wielkanocnemi wniesione zostały do obu parlamentów.

Fremdenblatt przestrzega wszystkich, którzy zamierzają udać się do Konstantynopola i szukać tam służby w armii, aby porzucili tę myśl nieszczęśliwą, gdyż czekają ich tam niedostatek i najsmutniejsze rozczarowanie.

Wiedeń. 27 lutego. (*Tel. pryw.*) W procesie handlarza starożytności Weiningera i byłego sekretarza arcyksięcia Modeny, Discarta, o oszustwo i sprzeniewiertswo, skazany został Weininger na dwa, Discart na trzy lata więzienia. Od zarzutu oszustwa, popełnionego przez sfałszowanie „starożytnego" ołtarzyka, został Weininger uwolniony. Hr. Grundemann został zupełnie uwolniony.

Konstantynopol, 26 lutego. *Agence Havas* donosi, że ponieważ w rokowaniach pokojowych serbsko-tureckich pozostaje jeszcze kilka szczegółów do załatwienia, więc jutro odbędzie się jeszcze jedna konferencya a zaraz po niej, albo pojutrze podpisany zostanie protokół z osiągniętego w zasadzie porozumienia. Książę Milan telegraficznie zatwierdzi układ. W protokole będzie zapisanem, że pokój ma być zawarty na podstawie *status quo*, że nastąpi zupełna amnestya, i że wojska tureckie w terminie dwunastu dniowym opuszczą terytoryum serbskie. Nadto wyda Serbia oświadczenie w sprawie znanych moralnych gwarancyj, a ks. Milan otrzyma od Porty nowy ferman na hołdownicze swe księztwo.

Londyn 27 lutego. W Izbie niższej zapowiedziano na jutro zapytanie: czy rząd zamyśla zostawić w Konstantynopolu i nadal tylko pełnomocnika, czy też znowu installować tam będzie ambasadora? Kenedy wniesie dnia 5 marca rezolucyę na rzecz utrzymania całości i niepodległości Turcyi.

Paryż, 27 lutego. *Temps* potwierdza, że między Anglią a Rossyą toczą się rokowania w kwestyi wschodniej: nie wierzy jednak, aby postawiony już został przez Anglię wniosek przyznania Turcyi jednorocznego terminu do przeprowadzenia przyrzeczonych reform.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. Röniker z Warszawy. J. Wierzbicki z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Bajewski z Nowego Sioła. K. Jaworski z Skwarzawy.

Hotel Angielski.

Pp. W. Nowicki z Tomaszowa. W. Bogdański z Ujścia. L. Janocha. z Obertyna. J. Lewandowski z Kuczurnik. M. Postel z Bochni. B. Skibniewski z Balic.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Olizar do Rossyi. M. br. Błażowski do Dobrowody. Z. Dębowski do Kosienic. B. Eminowicz do Ludwiniowa. W. Gniewosz do Konta. B. Horodyski do Krogulca. G. Kamiński do Barzykowa. S. dr. Kęplicz do Stanisławowa. T. Kielczewski do Królestwa. J. Majewski do Maksymowic. K. Menzel do Olejowa. O. Schnell do Firlejówki. L. Wiśniewski do Krakowa

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 718.61mm. Psychrometr suchy 2·1°C. Psychrometr wilgotny 0·4°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1·7°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1): o godz 5 minut 10 wieczor (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lutego 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	50	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	112	50	115	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	30	88	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	-
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	92
Dukat cesarski	5	86	5	97
Napoleondor	9	87	10	—
Półimperyał	10	05	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53½	1	55½
100 marek niemieckich	60	50	61	50
Srebro	112	75	114	75
Kupony w srebrze	112	25	114	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.55	62.70
luty-sierpień	62.80	63.—
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.50	67.70
kwiecień-październik	67.50	67.70
Losy z roku 1839 całe	284.—	285.—
„ „ 1839 piąta część 4%	284.—	285.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.25	109.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.20	135.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.—	135.25
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	143.—	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	99.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74. —	74.15
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.—	84.75
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.30	71.60
Węgier	73.75	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	70.75	71.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	149.—	149.20
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	675.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	836.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132 —	132.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1802.—	1807.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	209.75	210.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.—	115.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	236.50	237.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	77. —	78.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.25	105.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.75	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.30	91.80
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.75	88.25
„ „ „ po 5%	99.25	100.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.50	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.40	98.70
„ „ „ „ III. „	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.50	77.80
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.90
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.60	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14 —
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	18.50	19 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.30	60.55
Berlin za 100 mark w. n p.	60.35	60.60
Frankfurt za 100 mark p.	60.35	60.60
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.35	60.60
Londyn za 10 ft. szt.	124.15	124.50
Paryż za 100 fr.	49.25	49.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.92.50	9.93.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.10	113.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

26 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	30
„ „ „ w srebrze	67	30
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	832	—
„ „ kredytowego bez kuponu	148	30
Londyn 10 funtów szterlingów	124	45
Srebro	113	90
Napoleondor	9	96
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek	61	15
Renty w złocie	73	90

Dziennik Urzędowy.

(1065 3—3) **Edykt.**

L. 3380. Dnia 3 lutego 1877 r. rozpoczęto sprzedaż soli w c. k. urzędzie sprzedaży soli w Łańcucie. *)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 16 lutego 1877.

*) W Numerze 46 „Gazety Lwowskiej" z dnia 26 lutego b. r. wydrukowano zamiast „w Łańcucie".

(1103) **Ogłoszenie.**

L. 809. C. k. komisya hipoteczna w Starym Sączu, zawiadamia, iż arkusze posiadania, spisy posiadłości i posiadaczy, kopie map katastralnych i protokoła dochodzeń, odnoszące się do założenia księgi gruntowej w gminie Długołące i miejscowości Świerkli, złożone są w tutejszym sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można ustnie lub pisemnie wnosić w c. k. sądzie powiatowym lub przed c. k. komisyą hipoteczną w Starym Sączu do dnia 6 marca 1877, w którym dalsze dochodzenia, odnoszące się do wniesionych zarzutów przeprowadzone będą.

Stary Sącz 22 lutego 1877.

L. 457. (988 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi następujące ilości niepotrzebnego papieru, szmat, żelaza, popiołu i t. p.

W c. k. fabryce tytoniowej	Szkarty							stara miedź	stara stal	liście palmowe	Stare żelaziwo		Stare		Stare skóry bawole	Popiół z drzewa	Obyczajki do sit	Stare pytle	Stara maszyna do szycia	Stary zegar ścienny	Stara blacha żelazna	Ułamki ze szkła
	drylichowe	zgrzebne	tłuste	łykowe	papierowe	sznurowe	szpagatowe				kute	lane	gwoździe	obręcze żelazne								
	Kilogramy														Sztuk	Hektol.	Sztuk	Metr.	Sztuk		Kilo	
Winniki	2133	18805	2230	709	1817	5400	1767	100	13	61	835	6580	405	30	38	71/7	88	193	1	1	725	92
Jagielnica	200	2500	—	—	200	850	—	—	20	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	340	30
Monasterzyska	—	2735	509	234	471	282	183	—	176	—	1090	1364	—	—	—	—	—	—	—	—	—	396
Zabłotów	997	259	—	—	—	756	25	—	—	—	400	146	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	3330	24299	2739	943	2488	7288	1975	100	209	61	2525	8090	405	30	38	71/7	88	193	1	1	1065	518

Mający chęć licytowania mogą tutaj nadesłać swoje pisemne oferty, zaopatrzone stemplem na 50 centów najdalej do dnia 6 marca 1877 r. o godzinie 12tej w południe.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, w fabrykach: w Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie, w izbie handlowo-przemysłowej, jako też w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Winniki dnia 6 lutego 1877.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen veräußert werden und zwar:

Vorräthig in der k. k. Tabak-Fabrik zu	Scart							altes Kupfer	alter Stahl	Palmenblätter	altes Eisen		alte Nägel	alte eiserne Reife	alte Büffelhäute	Holzasche	Siebläufe gute	alte Beuteltücher	alte Nehmaschine	Schwarzwälder alte Uhr	altes Eisenblech	Glasscherben
	Drillich	Rupfen	Fett	Bast	Papier	Strick	Spagat				Schmied	Guß										
	Kilogramme									Stück	Kilo		Kilo		Stück	Hectol.	Stück.	Meter	Stück		Kilo	
Winniki	2133	18805	2230	709	1817	5400	1767	100	13	61	835	6580	405	30	38	71/7	88	193	1	1	725	92
Jagielnica	200	2500	—	—	200	850	—	—	20	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	340	30
Monasterzyska	—	2735	509	234	471	282	183	—	176	—	1090	1364	—	—	—	—	—	—	—	—	—	396
Zabłotów	997	259	—	—	—	756	25	—	—	—	400	146	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zusammen	3330	24299	2739	943	2488	7288	1975	100	209	61	2525	8090	405	30	38	71/7	88	193	1	1	1065	518

Lizitationslustige können ihre schriftlichen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 6 März l. J. Mittags 12 Uhr hieramts einbringen. Die Lizitations-Bedingnisse können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken in Winniki und Göding dann bei den k. k. Tabak-Fabriken Monasterzyska, Zabłotów und Jagielnica, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz, und Troppau dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak Regie in Wien und der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki am 6 Februar 1877.

(987 1—3)

Obwieszczenie.

L. 2644. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31go stycznia 1877 r. do l. 37.222 z r. 1876, zwija się z końcem marca b. r. c. k. urząd pocztowy w Chrewcie w powiecie liskim.

Z okręgu doręczania tegoż urzędu pocztowego, przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowicami i Leobratem, dalej Polana, Rosolin. Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sawkowczyk. Tworylne i Krywe do c. k. urzędu pocztowego w Lutowiskach, Sokole i Sokołowa wola do c. k. urzędu pocztowego w Ustrzykach dolnych, Horodek i Rajskie do c. k. urzędu pocztowego w Solinie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7 lutego 1877.

Kundmachung.

In Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 31 Jänner 1877, Z. 37.222 ex 1876 wird mit Ende März 1877 das k. k. Postamt in Chrewt Bezirk Lisko, aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften: Chrewt sammt Olchowice und Leobrat, dann Polana, Rosolin, Paniszczow. Wydrne. Serednie małe, Sawkowczyk, Tworylne und Krywe dem k. k. Postamte in Lutowiska, Sokole und Sokołowa wola dem k. k. Paßamte in Ustrzyki dolne, Horodek und Rajskie dem k. k. Postamte in Solina zugewiesen.

Lemberg am 7 Februar 1877.

(919 1—3)

Obwieszczenie.

L. 959. W moc upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 listopada 1876 l. 27486, rozszerza się z dniem 1 marca 1877, przy równoczesnym zwinięciu jazdy posłańczej pomiędzy Nadbrzeziem i Dzikowem poczta osobowa pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem kursująca aż do Nadbrzezia, i zaprowadza się w Nadbrzeziu obok urzędu pocztowego także stacya pocztowa.

Omówiona poczta osobowa będzie obiegała na przestrzeni pomiędzy Dębicą dworcem a Dzikowem w dotychczasowym pomiędzy Nadbrzeziem a Dzikowem zaś w następującym porządku:

Z Nadbrzezia o XII g. 10 m. po połud. w Dzikowie „ 1 „ 40 „ „ „	z Dzikowa o 1 godz. 30 min. po połud. w Nadbrzeziu o 3 „ — „ „

Przestrzeń ustanowiona pomiędzy Dzikowem a Nadbrzeziem wynosi 13 kilometrów.

Należytość za przewóz na tej przestrzeni wynosi od jednej osoby dziewięćdziesiąt centów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 4 lutego 1877.

Kundmachung.

Im Grunde Genehmigung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 5 November 1876, Z. 27.486 wird unter gleichzeitiger Auflassung der Bothenfahrt Nadbrzezie Dzików vom 1ten März l. J. die Personenfahrt Dembica, Bahnhof-Dzików bis Nadbrzezie ausgedehnt und neben dem Postamte im letzteren Orte eine k. k. Poststation errichtet.

Die gedachte Personenpost wird auf der Strecke Dembica, Bahnhof-Dzików in der bisherigen Weise, zwischen Nadbrzezie und Dzików dagegen verkehren wie folgt:

Von Nadbrzezie um XII U. 10 M. NM. in Dzików „ 1 „ 40 „ „	Von Dzików um 1 Uhr 30 M. NM. in Nadbrzezie „ 3 „ — „

Die definitiv bemessene Distanz zwischen Dzików und Nadbrzezie beträgt dreizehn (13) Kilometer.

Die Passagiersgebühr für diese Strecke wird per Person mit Neunzig (90) Kreuzer festgesezt.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 4 Februar 1877.

(955 1—3)

Edikt.

Z. 989. Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów hat über Einschreiten des hiesigen Lieferungsunternehmers Saul Weinberg in die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbeweglche Vermögen des besagten Saul Weinberg gewilligt, und der k. k. Raths-Sekräter Novak zum Concurs-Commissär, und der Gerichts-Advokat Dr. Reines zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 Februar 1877 um 4 Uhr Nachmittags angeordneten beim Concurs-Commissär abzuhaltenden Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, ihre Vorschläge, über die Bestättigung des einstweilen bestellten, oder über die Ernennung eines andern Masseverwalters, und des Stellvertretters derselben zu erstatten, und die Wahl eines Gläubigerausschußes vorzunehmen; ferners werden alle diejenigen, welche einen Anspruch als Concurs-Gläubiger gegen die gemeinschaftliche Concursmasse erheben wollen, aufgefordert, ihre Ansprüche, selbst wenn darüber ein Rechtsstreit anhängig sein sollte, bis zum 16 April 1877, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedeuteten Rechtsnachtheile anzumelden, und in der auf den 16 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags bei dem Concurs-Commissär abzuhaltenden Liquidirungs-Tagfahrt ihre diesfälligen Ansprüche zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Diese letztere Tagfahrt wird im Sinne des §. 68 der Concurs-Ordnung für sämmtliche Gläubiger auch als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Auch steht den bei dieser Tagfahrt erscheinenden Gläubigern, die bereits ihre Ansprüche zur Concursmasse angemeldet haben, das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Rzeszów, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangsnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weitere Veröffentlichung im Laufe des Concursverfahrens wird im Amtsblatt der Landeszeitung „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Rzeszów, 15 Februar 1877.

(1154 1—3)

Konkurs.

L. 6388. Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. gal. krajowej Dyrekcyi skarbu w VIII klasie rangi z ustalonemi poborami, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się, wniosą swe podania w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że zdali egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językiem krajowym.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(1071 1-3)

Edikt.

Z. 6869. In der Exekutionsangelegenheit des Leibisch Majbach gegen Dmytro Kondracki pto 250 fl. ö. W., werden zur Vornahme der exekutiven Feilbietung der dem Dmyter Kondracki gehörigen in Ottynia sub CN. 33 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden auf 380 fl. ö. W. abgeschäzten Realität, drei Termine und zwar am 16 März, 16 April und 16 Mai 1877, jedesmahl um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß diese Realität bei zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth pr. 380 fl. ö. W., beim dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird; daß jeder Kauflustige mit Ausnahme des Exekutions-Führers den 10 Theil des Schätzungswerthes obiger Realität als Vadium vor der Feilbietung, und der Ersteher den ganzen Kaufpreis nach der Feilbietung zu Händen der Feilbietungs-Kommission zu erlegen, der Exekutionsführer jedoch als Ersteher nur den nach Abzug seiner Forderung sich heraussstellenden Mehrbetrag zu erlegen haben wird; daß endlich die Einantwortung und Uebergabe dieser Realität an den Ersteher erst nach Zugerichtswissenschaftsnahme des Lizitationsprotokolls und nach Bezahlung etwaiger Steuerrückstände erfolgen wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica am 25 Jänner 1877.

(1100 1—3)

Edykt.

L. 3977. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Krzysztofowi i Maryi Słotwińskim pto 294 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realność pod l. kons. 339/subr. 362 w Potyliczu położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 80 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 31 grudnia 1876.

(1090 1—3) **Edykt.**

L. 4746. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gizińskiego, że na prośbę Leonarda hr. Pinińskiego równoczesną uchwałą w myśl §. 45 ust. hip. wyznacza się dzień sądowy na 21 marca 1877 o godzinie 11 rano, na którym Aleksander Giziński wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia uskutecznionej na rzecz jego w stanie biernym $^1/_8$ części dóbr Jwanówka dom 450 p. 203 n. 141 on. prenotacyi różnych praw jest otwarty lub pozew celem usprawiedliwienia, jej w należytym czasie wniesionym został, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Gizińskiego niewiadomem jest, ustanawia sąd krajowy dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego, któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.

Wzywamy przeto p. Aleksandra Gizińskiego, ażeby na powyższym terminie w tutejszym sądzie się zgłosił, ewentualnie potrzebnych wyjaśnień kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, a wszelkich środków obrony użył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał. Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(754) **Edykt.**

L. 12031. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy konkursowej Jzaakowi Habera wiadomo czynił, że na terminie dnia 22 czerwca 1876 jednogłośnie wybrano na zarządcę masy Nathana Engelberg a jego zastępca Chaskla Platzer, zaś na wydziałowych Jzaaka Leibe dw. im. Mesinger, Chaima Leisera d. i. Singer, Jüde Farb i Chaima Gottfried, ostatniego na zastępca.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(823) **Ogłoszenie.**

L. 1768. W. Jmieniu Jego Cesarskiej Mości! C. K. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. §. 489 i 493 ustawy o postępowanie kar. i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 4 czasopisma „Związek“ z dnia 29 stycznia 1877 r. pod napisem; „Niespodzianka“ zaczynającego się od słów; „przypominacie sobie zapewne“ a kończoncego słowami: „radźmy sobie sami“ dalej treść artykułu pod napisem: „znowu w sprawie podatkowej w ustępie poczynającym się od słów; „Jest to nowy dowód“ a kończącego słowami „reskrypt z dnia 28 maja 1775 l. 22360“ nakoniec umieszczony w tymże samym artykule, łamie drugim, 32 wierszu licząc z góry wyraz „osławionego“ zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 uk., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tega numeru czasopisma, jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnie treści inkryminowan artykułu wzbronionego, i że zabrany naład ma byś zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje

Lwów dnia 6 lutego 1877

(1088 2—3) **Edykt.**

L. 6781. C. k. sąd powiatowy kęcki rozpisuje w sprawie Jakuba Hupperta przeciw Rozalii Mroczkowej o zapłacenie sumy 123 zł. w. a. zpn., przymusową publiczną sprzedaż $^1/_4$ części z połowy gruntu pod N. top. 691 d./884 n. w Kętach położonej, ciało tabularne stanowiącej i do egzekutki należącej, wyznaczając do tej licytacji w zabudowaniu sądowem trzy termina na 19 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1877 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 374 zł. 40 ct. w. a., wadyum kwota 37 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesantów ustanowiono adw. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 16 stycznia 1877.

(1015 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10216. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągniecie podniesionej przez Andrusia Dmytrów pożyczki 150 złr. a względnie 143 złr. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. $^3/_{13}$ w Jakubowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ryczałtowo na dniu 22 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 300 złr. w. a. ustanowionej, sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć. Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina dnia 31 stycznia 1877.

(1042 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9058. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Steina przeciw masie leżącej Jana Fedyczak o 35 zł. z. p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 w Starzawie położonej na dniu 16 marca 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie przeprowadzoną będzie pod warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 1778 zł., zakład 177 zł. realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Połowa ceny kupna z wliczeniem wadyum ma być w trzech miesiącach po prawomocności aktu licytacyjnego, reszta zaś w dalszych trzech miesiącach do depozytu gotówką złożoną.

Reszte warunków wolno jest w registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli mianowano pana Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu. C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 27 stycznia 1877.

(923 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12507. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. z p n., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. subr. 41/78 w Ujkowicach położonej, dłużnika Dmytra Kot własnej, w dniu 14 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 900 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(1084 2—3) **Edykt.**

L. 8441. Aron Horowitz z Rohatyna wniósł na dniu 23 paźdz. 1876 do l. 8441 do tutejszego sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dawidowi Friedèn, Józefowi Ornsteinowi, Fischlowi Brüll, Beili Gitli Frieden, Mojżeszowi Schniser, Perli Ornstein, Leibie Brüll, tudzież przeciw ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa wyłącznej własności do realności pod l. kons. 56 w Rohatynie, w której to mierze termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1877 godz. 9 rano wyznaczono.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, iż w celu zastępywania ich w tym sporze ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie Markusa Nagelberga, wzywając ich, ażeby kuratorowi udzielili środki dowodowe, lub ażeby innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 13 listopada 1876.

(907 2—3) **Edykt.**

L. 7112. Na dniu 16 maja, 19 czerwca i 18 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw masie leżącej Ignacego Wytroszyńskiego o 91 zł. 52 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(920 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12426. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańsk. we Lwowie, w kwocie 328 zł. 15 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 67/59, w Ujkowicach położonej, dłużniczki Anastazyi Rusinek własnej, w dniu 18 kwietnia 1877, w dniu 22 maja 1877 i w dniu 25 czerwca 1877, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 70 zł. a. w.

Warunki licytacyi akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(877 2—3) **Edykt.**

L. 7101. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/137 w Jezierzanach położonej, Teodora Zapłacińskiego własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 20 stycznia 1877.

(1074 2—3) **Edykt.**

L. 1455. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga, o utworzenie nowego ciała tabularnego w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 27, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z całej parceli pod Nr. 1611 i części południowej parceli pod Nr. 1612 i dalej z parceli pod Nr. 1464 i części parceli Nr. 1462, zawierającej powierzchni 137·04 i 663.66 ◦□ c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

(1055 2—3) **Edykt.**

L. 1718. C. k. wyższy Sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 kwietnia 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Grzęda, w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sect. II
b) Wulka Hamulec stanowiących dwa ciała tabularne Wulka grządecka i Hamulec okręgu tegoż samego sądu powiat.
c) Ganczary w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego
d) Łukawica, a właściwie części jej 1 Łukawicy, dawniej Łukawica wielka i Łukawica mała przyległość do dóbr Lipska I obecnie do Franciszka Zborila należącej, 2 Łukawicy, dawniej części Łukawica wielka i mała i część Łukawica przyległość do Lipska II, Łukawica wielka przyległość do Lipska IV i dwie części Łukawica mała,, przyległość do Lipska IV, obecnie do masy spadkowej ś. p. Ludwika Łokuciejowskiego należącej, 3 Łukawicy, dawniej części Łukawica wielka przyległość do Lipska III i część Łukawica mała, przyległość do Lipska III, obecnie do masy spadkowej ś. p. Ludwika Łokuciejowskiego należącej, w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
e) Nadycze w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
f) Mosty małe w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego,
g) Łozowa w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
h) Sapowa w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu powiatowego,
i) Chomiakówka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego,
k) Krzyweńkie z Oparszczyzną stanowiących dwa osobne ciała tabularne: Krzyweńkie i Oparszczyzna w okręgu Husiatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
l) Dąbrówka w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.,
m) Olexice stare i nowe w okręgu Stryjskiego sądu powiatowego,
n) Przekopana z Przerwą i
o) Hurko w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
p) Wola postołowa w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Grzęda i
b) Wulka Hamulec podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu Seke. II,
c) Ganczary podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Łukawica podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Nadycze podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
f) Mosty małe i miejscowości „Miasteczko“ zwanej, podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
g) Świtarzów podlegających Sokalskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
h) Łozowo podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg.
i) Sapowa podlegających Wiśniowczyckiemu c. k, sądowi powiatowemu,
k) Chomiakówka podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
l) Krzywońkie z Oparszczyzną podlegających Husiatyńskiemu c. k. Sądowi powiatowemu
m) Dąbrówka podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiatowemu, miej. deleg,
n) Olexice stare i nowe podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
o) Przekopana z przerwą i
p) Hurko podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg.
r) Wola postołowa podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularych pod I a, b, c, d, e, f wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I g, h, i, k, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu pod I l, m; w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I n, o, p; w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych, w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I lit. a, b, c, d, e, f, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I lit. g, h, i, k, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I lit. m, n, do c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej na dniu 1 kwietnia 1878 r. gdyż w przeciwnym razie, utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej tak jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 lutego 1877.

(822 2—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. Sad powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 28 złr. z pn. na rzecz Dawida Reich, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 14 i 27 marca i 16 kwietnia 1877 o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 23/4 w Czerchawie leżącej, i jednej pary koni. a na trzecim termine nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywoławcza jest 152 złr. w. a. z 10% wadium 15 złr. 20 ct. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, 31 grudnia 1876.

(756 3—3) **Edykt.**

L. 12778. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, wzywa właścicieli mass depozytowych Kajetana Cieszanowskiego w depozycie tegoż sądu obwodowego w Tarnowie od przeszło 32 lat zalegających, mianowicie: „masy spadkowej Kajetana Cieszanowskiego" i „masy cywilnej Kajetana Cieszanowskiego przeciw Wojciechowi Laskowskiemu", tj. Jędrzeja Osuchowskiego, Antoniego Pieniążka, Petronelę Gacorowską, Ludwika Pieniążka, Józefa Szczyżowskiego, Ludwikę Szczyżowską i Wojciecha Laskowskiego, aby prawa swe do powyższych mass depozytowych w przeciągu jednego roku sześć tygodni i 3 dni przed tutejszym sądem tem pewniej wykazali, o ile że w przeciwnym razie te masy depozytowe za przepadłe uznanemi, i do c. k. kasy państwa oddanemi będą.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(1057 3—3) **Konkurs.**

L. 1771. Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mającą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 26 lutego 1877 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 lutego 1877.

Obwieszczenie licytacyi.

(1050 3—3)

L. 16147. Dnia 19 marca 1877 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna minuendo licytacya przez oferty pisemne, w celu oddania w drodze przedsiębiorstwa budowę piątrowego gmachu z twardego materyału przeznaczonego na pomieszczenie c. k. zarządu kasy prowentowej w Kutach.

Cena wywołania, jako wynagrodzenie za wykonać się mającą budowę w gotówce, ustala się kwotę 12500 zł.

Główne warunki licytacyi:

1. Prócz powyższego wynagrodzenia w gotówce, otrzyma przedsiębiorca od wysokiego skarbu 448 metrów kamienia łupanego, na miejscu budowy dostarczonego i 96000 sztuk cegieł, które temuż gotowe na składzie przy cegielni w Kutach oddane zostaną.
2. Do produkcyi brakujących cegieł w ilości 116000 zezwoli się przedsiębiorcy po koniec roku 1877 bezpłatne użycie skarbowej cegielni w Kutach.
3. Surową budowę gmachu tego, winien przedsiębiorca wraz z dachem po koniec listopada 1877, zaś całkowitą budowę po koniec czerwca 1878 wykończyć, gdyż po upływie terminu tego, przedsiębiorcy, nałożoną będzie grzywna dzienna 15 zł.
4. Ugodzone wynagrodzenie będzie wypłacane przedsiębiorcy w pięciu równych ratach, z których cztery pierwsze, w miarę uskutecznionych robót, podczas budowy, zaś piątą po dokonanej kollaudacyi i obrachunku w c. k. kasie prowentowej w Kutach, zaasygnuje się.
5. Licytacya odbędzie się wyłącznie za pomocą pisemnych ofert, które winne być ostemplowane. zaopatrzone w wadyum w kwocie 1250 zł., zawierać imię i nazwisko, niemniej miejsce stałego zamieszkania oferenta i opust z ceny wywołania w procentach liczbami i słowami, dalej mają takowe wyraźne oświadczenie oferenta zawierać, że mu wszystkie warunki licytacyi dokładnie znane, i że tymże się bezwarunkowo poddaje.
6. Te oferty wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, najdalej do dnia 19 marca 1877 i godziny 10 z rana.
7. Wysoki skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na podany opust.

Resztę i dokładne określenie warunków, można przejrzeć w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. zarządzie kasy prowentowej w Kutach.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 16 lutego 1877.

(777 3—3) **Edykt.**

L. 185. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż Jan i Paulina Hansowie, właściciele realności pod Nr. 434 w Nowym Sączu, prosili podaniem z dnia 11 stycznia 1877 l. 185 o amortyzacyę pozycyi n. 8 on. ciążącej w stanie biernym realności Nr. 434 w N. Sączu położonej, a ich własnej, na rzecz Daniela Hansa, tj. sumy 440 zł. mk. z dalszemi obowiązkami, wpisanej w księgach hipotecznych miasta Nowego Sącza dom. tom. III. pag. 190 n. 8 on. w następującej osnowie: „Complanatio judicialis inter successores olim Danielis Hans ut pote Margaretham Hans tetricem et Jacobum Boubier contuum, et Carolum Setrer puncto solutionis 440 zł. m. c. die Aprilis 1826 inita, qua mediante conventus Carolus Setrer summam hanc agnoscendo ex tali quovis anno 105¸ fl. una cum usuris per 5 a 100 a die supra citata memorando ad massam olim Danielis Hans persecuturam obligat, inscribatur et intabulatur. Relat. 28 IXbris 1826 et inscrib. 20 Xbris 1826. Instr. tom VIII pag. 423 Nr. 248". Wprowadzając postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 118 i dalszych, ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 D. pr. p. wzywa się zatem wszystkich, którzy roszczą sobie pretensye jakie do powyższej wierzytelności, aby takowe zgłosili do tutejszego sądu obwodowego aż do dnia 10 lutego 1878. O czem zawiadamia się Daniela Hansa, a względnie jego masę spadkową i jego sukcesorów, nieznanych z życia i miejsca pobytu do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dra Bersona z podstawieniem adw. dra Zielińskiego w Nowym Sączu i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 20 stycznia 1877.

(772 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8151. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Sary Steiner, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. 67 w Ulanowie do masy Chaskla Jugwer należącej w dniu 28 marca 1877, w dniu 30 kwietnia 1877 i w dniu 4 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 424 zł. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 43 zł. Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 31 stycznia 1877.

(718 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 49560. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa posiadacza zaginionej 4% obligacyi dostawy ziemiopłodów z dnia 17 marca 1794 nr. 3285 na kapitał 6 złr. opiewającej, wylosowanej na dniu 1 maja 1867 L. 487 i na Miasto Stary Sącz tudzież państwo Cyganowice i Neudorf obwodu sandeckiego wystawionej, ażeby w przeciągu 1go roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3 umieszczenia Edyktu w Gazecie Lwowskiej takową tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa do tej obligacyi wykazał, inaczej opisana obligacya za nieznaczącą uznana będzie.

Lwów dnia 30 września 1876.

(776 3—3) **Edykt.**

L. 17940. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem na prośbę Leizora Rechtera każdego ktoby zagubiony weksel z daty Borysław 5 sierpnia 1873 na 500 złr. za 6 miesięcy na własne zlecenie płatny przez Mojżesza Apole wystawiony, przez Andrusia Mazur akceptowany, a w resztującej ilości 300 złr. a. w. na Lejzora Rechtera żyrowany posiadał, aby takowy do 45 dni, od czasu tego ogłoszenia sądowi przedłożył, i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten umorzonym będzie.

Sambor. 5 grudnia 1876.

(765 4—3) **Edykt.**

L. 4321. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Henryki Weinreb, zawzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zaginionej kartki zastawniczej przez c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie wystawionej, tej treści: „iż ze strony tego c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie na zastaw do l. 37493, składający się z nitki pereł i pary złotych kulczyków z rautami dano dnia 24 grudnia 1875 pożyczkę na 400 zł., z terminem wykupna 24 czerwca 1876", aby tą kartkę w ciągu roku, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej sądowi przedłożyli, ileże po upływie tego terminu rzeczona kartka zastawnicza za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(769 3—3) **Edykt.**

L. 699. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił. w celu zaspokojenia należącej się Wysokiemu Skarbowi od Mortka Falika grzywny 10000 zł. w. a., dawniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 57 ct. 6 zł. 38 ct., tudzież 18 zł. w. a. i teraźniejszych w kwocie 43 zł. 15 ct. w. a. na przymusową publiczną sprzedaż realnosci Mortka Falika pod Nr. 81 w Kołomyi położonej, która przedsięwziętą zostanie na dniu 22 marca 1877 i na dniu 26 kwietnia 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem, że jeśliby w tych terminach nie mogłaby być sprzedaną wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, to się ustanawia termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 maja 1877 o godzinie 10 przed południem, poczem realność ta na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa tej realności wynosi 6022 zł. 50 ct. w. a. Wadyum wynosi 10 zł. od 100 zł. ceny szacunkowej. Warunki licytacyi leżą do przejrzenia w registraturze. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1876 do tabuli weszli, ustanawia się kurator w osobie tutejszego adwokata Dębickiego.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 28 stycznia 1877.

(1096 2—3) **Edykt.**

L. 8129. W dniu 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 132 w Letni masy Onyszka Drobiniaka a względnie tegoż spadkobierców Iwana Drobiniaka i Krystyny Matolicz własnej na zaspokojenie wierzytelności Ołeksy Taci Anny i Magdy Drobiniaków w kwocie 182 złr. 28 ct. w. a.

Cena wywołania 465 zł. wadyum 46 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 20 grudnia 1876.

(1097 2—3) **Edykt.**

L. 430. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 32 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Rojewicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Szaji Grösslerowi w kwocie 600 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 5 marca i 12 kwietnia 1877, r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 4000 zł., wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 30 stycznia 1877.

(910 2—3) **Edykt.**

L. 7313. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Kozakowi o 86 zł. 76 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1075 2—3) **Konkurs**

L. 1667. Posada radcy sądu krajowego z płacą VII klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie, a w razie przeniesienia przy innym jakim sądzie kolegialnym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą podania swe do dni 14 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 21 lutego 1877.

(841 2—3) **Edykt.**

L. 4664. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż Salomon i Sara Taube małż. Landau, tudzież Naftali Herz Ettinger przeciw p. Helenie z hr. Russockich Wilczyńskiej pod dniem 23 września 1876 l. 52418 pozew wnieśli o uznanie własności do złożonych w depozycie książeczek gal. kasy oszczędności na 3384 zł. 11 ct. w. a. i o zapłacenie 200 zł., 1000 zł.. 2315 zł. i 12000 zł. zpn. i o pomoc sądową prosili. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej p. Heleny z hr. Russockich Wilczyńskiej nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Malego z substytucyą adwokata dr. Berlinera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(867 2—3) **Edykt.**

L. 3049. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z pn. pod dniem 3 lutego 1877, L. 3049, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3049 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(868 2—3) **Edykt.**

L. 3050. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger. o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. pod dniem 3 lutego 1877 l. 3050, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3050 nakaz zapłaty powyższej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Wiktora Bylickiego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ciągu dni 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(1017 2—3) **Edykt.**

L. 5367/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 88 złr. 94 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jana Fafary własnej pod l. k. 16 w Bytomsku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 225 zł., wadyum 22 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(728 2—3) **Edykt.**

L. 1542. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izydor Rattler jako żyrataryusz przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1542 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(780 2—3) **Edykt.**

L. 7316. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 425 rep. 172 i 173 w Cieplicach dłużników Antoniego i Magdaleny Politów własnej w trzech terminach a to dnia 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1093 2—3) **Edykt.**

L. 937/cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niniejszym edyktem Józefa i Zofię Jaworskich właścicieli tabularnych dóbr Falkowej dolnej iż na podanie Szymona Reibschieda z dnia 23 listopada 1876, l. 5550, uchwałą z dnia 25 listopada 1876, l. 5550, dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi tegoż w kwocie 3000 zł. m. k. czyli 3150 zł. w. a., z procentem po 5% od 1 stycznia 1858 i kosztami 16 zł. 30 kr., 3 zł. 32 kr., 40 zł. 44 kr., w. a., i 15 zł. 60 kr. w. a., egzekucyjna sprzedaż dóbr Falkowy dolnej pod warunkami licytacyjnemi edyktem z dnia 25 listopada 1876 l. 5550 ogłoszonemi, i do uskutecznienia takowej wyznaczono dwa termina t. j. na dzień 26 stycznia 1877 i na dzień 2 marca 1877, każdym razem o godz. 10 przed południem. Ponieważ miejsce pobytu egzekutów Józefa i Zofii Jaworskich nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich celem wręczenia tak uchwały licytacyjnej z dnia 25 listopada 1876 l. 5550, jak równie i późniejszych uchwał kuratora w osobie adw. dr. Jarosza.

Nowy Sącz dnia 20 lutego 1877.

(934 1—3) **Edykt.**

L. 12037. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszkę Lisiecką, że przeciw niej fundacya posagowa ś. p. Macieja Kovachicha, o wykreślenie sumy 118 złr. 20 kr. m. k. ze stanu biernego realności Nr. 3 w Złoczowie, pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej, na jej koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra Billeta kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(834 1—3) **Edykt.**

L. 7561. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 36/55 w Krasnem, dłużnika Wasyla Zastawnego własnej, w trzech terminach a to na dniu 29 maja i na dniu 7 czerwca 1877 r. o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 5 lipca 1877 r. i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(970 1—3) **Edykt.**

L. 5366. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 330 zł. 95 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 11 kwietnia 1877, dnia 16 maja 1877 i dnia 20 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Fitrzyka własnej, pod L. k. 352 n./353st. w Rajbrocie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł., wadyum 65 a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1876.

(909 1—3) **Edykt.**

L. 7312. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877, każdym razem o godz. 10tej z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kasprowi Dunikowi o 178 zł. 33 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 29 października 1876.

(1152 1—3) **Edykt.**

L. 8920. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Józefa Lewina sprzedane zostaną dwa morgi pola do realności L. 150, w Radziechowie należące, Pawła Kłapija własne celem zaspokojenia długu 31 zł. z przynależytościami w terminach 15 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1877.

Cena wywoławcza 200 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 17 stycznia 1877.

(1151) **Ogłoszenie.**

L. 8. Komisya hipoteczna Przeworskiego c. k. sądu powiatowego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Łopuszka wielka 10 marca 1877 tamże rozpocznie.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Przeworsk 20 lutego 1877.

(851 1—3) **Edykt.**

L. 2810. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole wzywa Wojciecha Hussaka z miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci jego spadkobierców, ażeby deklaracyę do spadku Andrucha Hussaka w Klebanówce 14 stycznia 1861 zmarłego w ciągu roku tem pewniej w tym sądzie wnieśli gdyż w przeciwnym razie spuściznę urządzi się ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem Hryciem Drilem dla Wojciecha Hussaka względnie dla tegoż spadkobierców ustanowionym.

Nowesioło dnia 20 listopada 1876.

Do l. ins. 1051. (1158 1—3)

Sprostowanie.

L. 2859. W obwieszczeniu z dnia 20 lutego 1877 l. 2859 umieszczonem w numerach 44. 45 i 46 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka, mianowicie zamiast: „Józefa Reinholda, kramarza towarów żelaznych w Krakowie,“ powinno być: „Józefa Reinholda kramarza towarów żelaznych w Tarnowie.“

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 24 lutego 1877.

(1140 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9286. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera 15 złr. z pn. przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż w protokole z dnia 28 sierpnia 1876 do l. 5771, zastawnie opisanego i na 56 złr. w. a. oszacowanego gospodastwa gruntowego pod l. k. 424 a rep. 258 w Cytuli położonego do dłużnika Iwasia Berka należącego a ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a to: dnia 9 marca, dnia 20 kwietnia i dnia 29 maja 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 56 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 grudnia 1876.

(1114) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 115 R. s. o. Na mocy art. 3 ustawy z 2 maja 1873 Nr. 251 dz. u. kr. ogłasza Sanocka Rada szkolna okręgowa konkurs na posadę nauczycielki przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Sanoku z roczną płacą 450 złr.

Prośby o udzielenie tej posady, zaopatrzone w dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia, wnieść należy za pośrednictwem dotychczasowych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca marca 1877.

Prawo prezentowania wykonuje Sanocka Rada szkolna miejscowa.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok dnia 16 lutego 1877.

(1115 1—3) **Konkurs.**

L. 133. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Lacku jest do obsadzenia posada pomocnika stygara, z którą połączona jest tygodniowa płaca 6 złr., kwaterowe rocznie 32 złr. i deputat soli.

Ubiegający się o tę posadę udowodnić mają wiarogodnemi świadectwami znajomość języka krajowego i urzędowego, biegłość w pisaniu i rachowaniu, i że ukończyli z dobrym postępem szkołę górniczą.

Obcy winni oprócz tego przedłożyć świadectwo dawniejszego chlebodawcy, albo książkę robotniczą, metrykę i świadectwo lekarskie, że są zdrowi i silnie zbudowani.

Udokumentowane podania należy wnieść do c. k. zarządu salinarnego w Lacku najpóźniej do 10 marca 1877.

(1102 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7841. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że do licytacyi przymusowej realności pod l. 43 w Glinnie położonej Stanisława Olchowskiego i Marcina Markera własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 281 złr. 27 ct. z pn. obwieszczeniami tutejszo-sąd. z dnia 30 stycznia 1874 do l. 2977 w Nrach 183, 184 i 185 Gazety Lwowskiej z roku 1874 ogłoszonej wyznacza się nowy termin na dzień 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Szczerzec, 21 stycznia 1877.

(885 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie się w sądzie przymusową sprzedaż realności pod nr. 159/326 w Wieliczce wedle Libr. Dom. Tom. V. pag. 207 n. 5 haer. Babetty Guttmann własnej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Otfinowskiego pto 300 złr.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 1620 złr. 75 ct. — zakład 163 złr.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w sądzie.

Wieliczka, 16 grudnia 1876.

(887 1—3) **Edykt.**

L. 17304. Z początkiem października 1876 odebrała c. k. żandarmerya z Niemirowa:

a) Seinwelowi Linn kwotę 48 złr. 37 ct. w. a. którą tenże podstępnie jako pogorzelec na podstawie podrobionego poświadczenia od różnych osób wyłudził;

b) Michałowi Tuczakowi kawałek (zwój) płótna i dwie chustki skradzione niewiadomym osobom między Janowem a Niemirowem.

C. k. sąd krajowy wzywa przeto właścicieli powyższej kwoty i rzeczy, aby się zgłosili w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej i swe prawa własności udowodnili, gdyż w przeciwnym razie rzeczy pod b) wyszczególnione sprzedane i uzyskana ze sprzedaży kwota wraz z kwotą pod a) podaną do kasy rządowej złożoną zostanie.

Z c. k. sądu kraj. w sprawach karnych.

Lwów dnia 10 stycznia 1877.

(900 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8505. Złoczowski c. k. m. d. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zapłacenia Bolesławowi Komarnickiemu od Wojtka i Józefa Andrejków przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 15 złr., 2 złr. 35 ct., 5 złr., 7 złr. 22 ct., 3 złr. 2 ct., 5 złr., 3 złr. 35 ct., 4 złr. 87 ct., 12 złr. 58 ct. i 6 złr. 8 ct. a. w. ponowny publiczny przetarg realności N. k. 181/sub rep. II. na Zażulach w protokole z dnia 3 maja 1872 L. 2351 opisanej w jednym terminie a to na dniu 16 marca 1877. na którym to terminie realność ta pod warunkami rezolucyą z dnia 13 sierpnia 1873 do l. 4355 ustanowionemi w nr. 237, 238, 239 Gazety lwowskiej z r. 1873 ogłoszonemi, ze zmianą ptów 1, 3, 4 i 7 tychże sprzedaną zostanie.

Zmienione warunki chęć kupienia mający może w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 21 grudnia 1876.

(1132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4716. Dnia 13 marca, dnia 17 kwietnia i dnia 15 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 64 w Brzeżówce dłużnej masy spadkowej po Naftalim Sandrowiczu własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Eliakima Reisenfelda w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tu-sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 listopada 1876.

(1037 3—3) **Edykt.**

L. 302. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi do publicznej podaje wiadomości, że wskutek dnia 12 stycznia 1877 l. 302 przez Saula Knöppera Fischla i Süssel Scharfów przeciw Atanazemu Barutowiczowi o wykryślenie sumy 4 # i 9 zł. 18 ct. m. kon. na realność l. 9 w Kołomyi położonej i zaintabulowanej, wniesionego pozwu, termin do rozprawy w tutejszym sądzie na 13 marca 1877 o godzinie 9 został wyznaczony i dotyczące wezwanie panu adwokatowi Petulowi ako kuratorowi dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, równocześnie ustanowionemu pozwanego doręczonem.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 24 stycznia 1877.

(1076 3—3) **Konkurs.**

L. 1680. Posada sędziego powiatowego w Brzeżanach VIII klasy rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia w innem miejscu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą do dni czternastu swoje podania do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 21 lutego 1877.

(1049 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16498. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 20 października 1876 do l. 48958 na założenie publicznej apteki w Sassowie.

Na podstawie tego rozpisuje się w myśl okólnika z dnia 26 czerwca 1858 do l. 27126 konkurs do obiegania się o otrzymanie koncesyi na rzeczoną aptekę z terminem do końca marca 1877. Chcący koncesyę rzeczoną otrzymać, ma wykazać:

1 wiek, miejsce zamieszkania i krajowość. niemniej dotychczasowe zatrudnienie i miejsce jego wykonywania, jakoteż dotychczasowe zachowanie się pod każdym względem.

2. że jest własnowolny i znajduje się w pełnem używaniu praw obywatelskich;

3. że jest doktorem chemii albo magistrem farmacyi;

4. że na założenie nowej apteki posiada odpowiedni fundusz.

Podania wnoszone być mają za pośrednictwem właściwej władzy administracyjnej.

Złoczów dnia 14 lutego 1877.

(843 3—3) **Konkurs.**

L. 136. Celem obsadzenia posady poborcy przy ces. król. ubocznym urzędzie cłowym w Grzymałówce w XI klasie rangi z pensyą roczną 600 zł. o odpowiednim dodatkiem czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tą posadę, mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach w przeciągu czterech tygodni, i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady, mianowicie egzamin z towaroznawstwa i postępowania cłowego, posiadają i władają dokładnie językami krajowemi.

We Lwowie dnia 8 lutego 1877.

(952 3—3) **Edykt.**

L. 9289. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II. wiadomo czyni, że w skutek prośby Jacentego i Anastazyi Barańskich uchwałą równocześnie wydaną, dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 150 kw. sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej, utworzenia dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Jacentego i Anastazyi Barańskich za właścicieli takowej, jako też przeniesienie na to nowe ciało tabularne jako na łączną hipotekę wszelkich wierzytelności, realność powyższą obdłużających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele, Teresa, Marjanna, Anna i Klara Winhard z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. krajowego dr. Weissa z zastępstwem adw. krajowego dr. Raabe i temu uchwałę powyższą powołaną doręczono, a niniejszym wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ewentualnie zaś tychże z życia i miejsca pobytu również niewiadomych prawonastępców, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 14. października 1876.

(1091 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 80. Wydział lwowskiej izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że adwokat urzędujący we Lwowie dr. Józef Męciński złożył urząd adwokata z dniem 4 lutego 1877 i że ogólnym substytutem jego zamianowanym został adwokat dr. Semilski a tegoż zastępcą adw. dr. Ludwik Popławski.

Z Wydziału lwowskiej Izby adwokatów

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(730 3—3) **Edykt.**

L. 8133. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Magdalena Spitzkopf z Milatyna Nowego umarła w Żółkwi dnia 2 grudnia 1874, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego.

Gdy sądowi nie jest wiadomo, czy oprócz Agaty Kulikowskiej, Jana Michniarskiego i Antoniego Michniarskiego a względnie ich prawonabywców Kazimierza i Pauliny Tomczaków, jeszcze jakim innym osobom prawo dziedziczenia spadku ś. p. Magdaleny Spitzkopf przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby to prawo dziedziczenia sobie rościli, ażeby takowe w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc. w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili i wykazali, ile że w przeciwnym razie spadek Magdaleny Spitzkopfównej jej deklarowanym dziedzicom Kazimierzowi i Paulinie Tomczakom przyznany zostanie.

Busk dnia 11 grudnia 1876.

(768 3—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Aleksander Osmólski, Jan Osmólski, Antonina Majewska i potomstwo Aleksandra Osmólskiego przez kuratora adw. dr. Skwarczyńskiego przeciw Jakubowi Sawczyńskiemu i Julii Dorocie dw. im. Osmólskiej, wytoczyli pod dniem 7 października 1876 l. 55.102 pozew o unieważnienie cessyi prawa własności połowy pod l. 825¼ położonej realności z dnia 24 sierpnia 1859 i z dnia 9 listopada 1872 i o ekstabulacyę praw własności tej połowy realności Dom. 44 p. 460 w. 10 haer. i Dom. 47 p. 158 w. 12 haer. intabulowanych i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten t. s. uchwałą z dnia 14 października 1876 l. 55.102 do pisemnego postępowania z 90 dniowym terminem do wniesienia obrony dekretowanym i t. s. uchwałą z dnia 14 października 1876 l. 55103 Tabuli miejskiej polecono, aby przy prawie własności połowy realności pod l. 825¼ dom. 44 p. 460 n. 10 haer. na rzecz Julii Doroty dw. im. Osmólskiej intabulowanem, niemniej przy prawie własności tej połowy realności Dom. 47 p. 138. n. 12 haer. na rzecz Jakóba Sawczyńskiego intabulowanem zanotowała. iż, o ekstabulacyę tego prawa spór do l. 55102 wytoczony został; a ponieważ miejsce pobytu Julii Doroty dw. im. Osmólskiej nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania jej na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata p. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. p. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się tedy zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem, stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 20 stycznia 1877.

(713 3—3) **Edykt.**

L. 816. C. k. sąd obwodowy w Sarnopolu uwiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Goliger w kwocie 224 złr. w. a. z pn. odbędzie się relicytacya realności Nr. 1163 w Tarnopolu, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 23 marca 1877 o 10 godzinie rano z tą uwagą, iż przy tym terminie przedmiot egzekucyi za jakąkolwiek cenę sprzedany będzie.

Cena wywołania 1080 złr. Wadyum 10 proc. t. j. 108 złr., reszta warunków przejrzeć można w tu-sąd. registraturze.

Tarnopol, 17 stycznia 1877.

(835 3—3) **Edykt.**

L. 11412. C. k. sąd powiatowy sokalski podaje do wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1876 umarł w Sokalu Maksym Nowosad, niezostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tegoż spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu zamierzali rościć biesz prawo do spadku, by w przeciągu roku o prawami swemi do tutejszego sądu się zgłosili, bowiem w przeciwnym razie spadek ten, dla którego Jana Balciewicza kuratorem ustanowiono, zgłaszającym się, lub też w braku tychże, jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przepadnie.

Sokal, 30 listopada 1876.

(836 3—3) **Edykt.**

L. 6152. C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Hudie Tauber, iż pod dniem 13 grudnia 1876 l. 6152 wniósł przeciw nim jako współpozwanym Matij Kałytiuk pozew o uznanie własności i oddanie posiadania $1/8$ części gruntów do gospodarstwa rustykalnego pod l. 151 w Porohach należących, mianowicie parcel top. 1293 1294, 1295, 1297 i 1299 z pn. na który termin do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 21 marca 1877 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Rubrykę pozwu doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Martyńcowi w Sołotwinie, którego substytutem p. Leona Grzybowicza w Sołotwinie zamianowano.

Wzywa się zatem tych pozwanych, by na powyższym terminie albo sami stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś by wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Sołotwina, 31 stycznia 1877.

(879 3—3) **Edykt.**

L. 10525. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 złr. z pn. od Franciszka i Wiktoryi Ładochów, Jetti Ofnerowej należącej się, odbędzie się w dniu 19 marca 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna relicytacya połowy realności włościańskiej pod nr. d. 53 rep. 31 w Pogorzycach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 121 zł. 50 ct. wa. Wadyum 13 zł. wa. Na powyższym terminie posiadłość rzeczona za każdą cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 4 stycznia 1877.

(838 3—3) **Edykt.**

L. 2491. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że z powodu prośby Samuela Frankla na dniu 30 listopada 1876 l. 65624 wniesionej przeciw Włodzimierzowi Wilczyńskiemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 22 sierpnia 1876 na 1500 zł. w. a. płatnego we Lwowie, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Włodzimierza Wilczyńskiego kuratorem adw. pana dr. Bobownika z substytucyą adw. pana dr. Semilskiego i zapadły na dniu 1 grudnia 1876 l. 65624 nakaz zapłaty doręczył ustanowionemu kuratorowi.

Niniejszym edyktem wzywa więc c. k. sąd krajowy Włodzimierza Wilczyńskiego, aby u ustawionego kuratora wcześnie się zgłosił i temuż udzielił wszelkie do przestrzegania swoich praw służące środki lub innego sobie obrał zastępcę i takowego sądowi oznajmił, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(729 3—3) **Edykt.**

L. 7718. Dnia 21 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1877 o podzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 41/71 w Pinianach powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Oleksy Wolskiego własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 100 złr. a względnie 89 złr. 19 ct. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 150 złr. wadyum 15 złr. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 20 października 1876.

Doniesienia prywatne.

„Der Bazar",

Illustrirte Damenzeitung.

Inhalt v. Nr. 4 und Beilage:

a) Theater- u. Gesellschafts-Coiffüren, Palctots, 16 Costüme f. d. (mit Schnitt), 5 Kinderanzüge (mit Schnitt), Fichös, Schürzen, Cravatten, Aermel u. Kragen, Frühjahrshüte, 6 Morgenhäubchen (mit Schnitt). Unter den Handarbeitsvorlagen sind hervorzuheben: Behälter zu Briefen mit Dessin in Original-Grösse, Deckchen in Holbein-Technik, Rückenküssen, verschiedene Arbeitsbeutel, Schutzdecke in genähter Guipüre, Journalständer, Schmuckschaale, Blumentopfbekleidung, Lambrequins, Bettdecke in Häkelarbeit, Zwischensätze in Tülldurchzug Bordüren in Weisstickerei, Monogramme, — Bei einem Pariser Kleiderkünstler. Eine Skizze. Inserate. Ein dieser Nummer beigegebene Anzahl von Dessins in Tülldurchzug Applikations-Plattstiche, Goldstickerei, Weiss- u. Kreuzstichstickerei, Monogrammen etc. bietet treffliche Vorlagen zum Nacharbeiten.

b) Goethes Frauengestalten. Nach Hermann Grimm I. „6 rothe Dorche v. Wachenhusen (Fortz)., Der Zauber des Benehmens, — Ansicht v. Regensburg, — Heimkehr vom Markt. Orig. Zchg. v. B. Woltze. — Aus dem Pariser Leben, — Briefe an Veronica I., — Plaudereien — Unsere Illustrationen — Die Mode — Reisemantel mit Beschreibung, — Rösselsprungaufgabe, Correspondenz.

Osoby wszelkich stanów

szczególnie

pensyoniści, nauczyciele, urzędnicy wszelkich stopni w szynnej służbie, zarządcy, buchhalterowie, i osoby bez posad, znajdą trwały, przyjemny, honorowy i korzystny **zarobek poboczny**, który przyniesie może posiadającemu potrzebne w tym celu uzdolnienie, dochód roczny 1000 do 1500 złr.

Warunki: dobre zaświadczenia lub mała kaucya. Oferty pod znakiem **K. C. 2393** przyjmuje ekspedycya anonsów **G. L. Daube & Co. Singerstrasse 8, Wien.**

(2393) (791 6—6)

Piękne pomieszkanie

frontowe,

przy ulicy Wałowej pod l. 29 n. **na pierwszem piętrze,** złożone z **czterech pokoi** i kuchni, z dwoma wchodami, jest od 1 marca do wynajęcia.

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

☞ **Do sprzedania z wolnej ręki**

pod korzystnemi warunkami

Realność w Przemyślu

przy głównym trakcie,

składająca się z trzech budynków mieszkalnych, o 5, 4 i 2 pokojach, z budynkami gospodarcz., z 2ma podwórzami i studnią, tudzież z ogrodem owocowym i warzywnym $3^1/_2$ morg. i pola ornego 11 morgów.

☞ **Zgłoszenia przyjmuje** ☜

Barbara Castiglioni w Przemyślu.

W Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

nabyć można po cenie:

2 zł. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1877.

Na sprzedaż

Realność pod l. $74^1/_4$ droga wulecka we Lwowie, z murowanym dworkiem i oficynami piętrowemi, zawierającemi 30 pokoi i 10 kuchni, przytem ogród owocowy i warzywny przeszło trzy morgi mierzący, z oranżeryą i obszerną lodownią murowaną.

Bliższa wiadomość u adwokata dr. **Teobalda Semilskiego.**

(559 8—10)

An Herrn (1073 3—3)

Friedrich Metzler!

gewesener Maschinenführer in **Ruda Rożaniecka.**

Josef Babad in Cieszanow, ersucht die bekannte Geldangelegenheit binnen 1 Monate zu begleichen, sonst die Effecten gemäß der Verabredung öffentlich auf ihre Gefahr und Kosten werde veräußern lassen.

Cieszanow, den 21 Februar 1877.

Brukowanie Asfaltem naturalnym.

The Neuchatel Asphalte Company (Limited)

LONDYN.

Filie: w Amsterdamie, Brukseli, Berlinie, Budapeszcie, **w Wiedniu,** Gizelastrasse 6.

Jedynie koncesyonowane Towarzystwo osławionych kopalń asfaltowych

Val de Travers (w Szwajcaryi)

przyjmuje **brukowanie ulic, chodników, dziedzińców, zajazdów, kurytarzy** i t. p. **asfaltem naturalnym z „Val de Travers".**

Komisya z grona radnych miasta **Wiednia** podniosła w swem sprawozdaniu, z uwagi na korzystne ocenienie tego bruku, że, ponieważ w przeciągu jednego roku nie okazało się znaczne zużycie takowego, sposób brukowania tym asfaltem w ogóle poleconym być zasłużył. (Protokół do l. 80280, z dnia 16 maja 1873).

(1079 2—6)

☞ **Świadectwo urzędowe:** ☜

Na żądanie Towarzystwa **„Neuchatel Asphalte Company" (Limited)** zatwierdza się niniejszem, że uskuteczniony przez to Towarzystwo w kilku ulicach i miejscach miasta i od trzech lat istniejący bruk chodników z **Asphalte-Coulé,** jak niemniej uskuteczniony bruk ulic z **Asphalte-Comprimé,** tak ze względu na twardość i trwałość, jako też ze względu na czystość i piękność zupełnie odpowiada i że **asfalt** ten szczególnie stosownym i wybornym jest do brukowania **chodników.**

Dan. w Buda-Peszcie na odbytem posiedzeniu król. magistratu miasta dnia 9 października 1875.

Buda-Poszt, dnia 27 października 1875. **Karol Gerloczy,** wice-burmistrz.

Zastępca firmy **we Lwowie:** pan **Arnold Werner.**

Niezaprzeczenie!

najlepsze i najskuteczniejsze

Wiedeńskie cukierki od kaszlu

z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka.

najstaranniej i czysto wyrabiane a przez wiele osób fachowych najgoręcej polecone, są zawsze w zapasie:

w Drohobyczu u Blumenfelda.	w Ottynii u K. Ingarden.
„ Jarosławiu u A. Bohussa.	„ Nowym Sączu u Jaubowskiego.
„ Kentach (Okocim) u L. Rogojskiego.	„ Tarnowie u J. Rieda.
„ Kołomyi u J. Sidorowicza.	„ Wieliczce u Br. Miczyńskiego.

jak niemniej prawie u wszystkich renomowanych aptekarzy i kupców we Wiedniu i na prowincyi.

Cena pudełka I. gatunku 10 ct.

Stosując się do wielostronnie objawionych życzeń, wyrabiam też drugi gatunek moich wiedeńskich **cukierków przeciw kaszlowi,** które prócz powyżej wyszczególnionych ingredyencyj, zawierają także w dodatku znaczną ilość naturalnego soku ananasowego, a tem też smak ślazowy zupełnie pokrywają.

Cena pudełka Wiedeńskich ananasowych cukierków przeciw kaszlowi, 20 ct. w. a.

Kupujący większe ilości otrzymują dobrą prowizyę i eleganckie tabliczki afiszowe od właściciela

Feliks Ronsberger, cukiernik, w Wiedniu

IV Bezirk, Hauptstrasse Nr. 29. (5513 8—?)

Kupuje bierze w komis i jednocześnie poleca

pierwsza Polska Antykwarnia

K. ŁUKASZEWICZA

we **LWOWIE** ulica Halicka 50, dzieła następujących autorów:

Dzieje powszechne: SZLOSSER, WEBER itp., pisma: KRASINSKI, MICKIEWICZ, SŁOWACKI, KRASICKI, ODYNIEC, GOSZCZYŃSI, ASNYK (El...y), POL, UJEJSKI. Kompletne wydania pism: KRASZEWSKI, KORZENIOWSKI BRODZIŃSKI, HOFFMANOWA, KOCHANOWSKI, LIBELT, SUPIŃSKI, SZAJNOCHA, SYROKOMLA.

Polska w trzech rozbiorach Kraszewskiego, Bolesławita Tułacze, wielka i mała Encyklopedya Orgelbranda, Wojcicki Literatura, Węclewski Słowniki, Chodyniecki Dykcyonarz uczonych Polaków, Zubrzycki Kronika m. Lwowa, Szujski, Morawski Hist. polsk., Linde Słowik języka polskiego komplet i tom V. osobno, Zeiszner Mineralogia, Sawczyński, Heller Pedagogia, Małecki o Słowackim, Wiszniewski Literatura, Lemcke Estetyka, Buckle Historya cywil. Anglii, Cegielski nauka poezyi, Estreicher Bibliografija, Słowniki polsk.-niem. i niem.-polsk. Mosbach, Łukaszewski, Jordan, Morongowiusz, Boch, Arkossy polsk.-fran. i fran.-polsk Dahlmann, Janusz itp., dalej dzieła: Jocher, Kołłątaj, Lelewel, Kremer, Narbutt, Naruszewicz, Niemcewicz, Paprocki, Niesiecki, Czacki, Rastawiecki, itp.; z niemieckich dzieł: Schiller, Goethe, Lessing itp., oraz, „Globus" pismo niemieckie r. 1869, 1874.

Także **kupuje** książki we wszystkich językach **prawne,** dla młodzieży, wszystkie **szkolne, powieści** znakomitych autorów, **historyczne** i wszelkie inne tak książki jako też **starożytności i monety,** których już posiada **wielkie zbiory.** Nadto do zbycia ma: Brockhaus Lexikon 12 tom. ozdob. opr. zł. 60, tylko za 20 zł.

Przytem poleca skład papieru i wszelkich przyborów do pisania, oraz przyjmuje zamówienia na karty wizytowe, monogramy lub jakiekolwiek druki i uskutecznia jak najspieszniej.

(..71 3—5)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.